Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 groszy

GŁOS NARODU

PONIEDZIAŁEK

8. MARCA 1926.

NR. 55. — ROK XXXIII.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA: 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszen.	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludow.
Miesięcznie . . .	4·50 zł.	4·00 zł.	4·50 zł.	8·00 zł.	4·00 zł.

REDAKCJA TELEFON NR. 190. — ADMINISTRACJA TELEFON NR. 3344. — DRUKARNIA TELEFONY NR.: 3344 i 4406.

„Fundusz prasowy Ch. D.“

Z Sekretarjatu Ch. D. na zach. Małopolskę otrzymaliśmy następujące pismo:

Członkowie Ch. D. wiedzą, ile zadań ciężkich i odpowiedzialnych spoczęło obecnie na tem stronnictwie. Nadzwyczajna sympatja, z jaką się jego program i działalność spotyka we wszystkich warstwach społecznych, zachęca je do rozszerzenia organizacji na te okręgi, które nie były nią jeszcze objęte, i na te warstwy ludności, które albo wcale nie, albo stosunkowo słaby udział w życiu stronnictwa brały. W szczególności **zdołano w ostatnim roku na** terenie zachodniej i środkowej Małopolski **uruchomić szereg nowych organizacyj dla mieszczaństwa**, w wielu wypadkach udzielić skutecznej pomocy istotnie ciężko obecnym kryzysem nawiedzonemu mieszczaństwu, bądź też na terenie parlamentarnym przeprowadzić korzystne dla interesów handlu i rękodzieła akcje.

W tym czasie nastąpił także dalszy postęp w organizacjach robotniczych, w szczególności w chrześcijańskich związkach zawodowych. — O stałym ich rozwoju, o sympatjach robotniczych dla Ch. D. może świadczyć z ostatnich tygodni jeden chociażby fakt, — **sukces naszych organizacyj robotniczych przy wyborach do Rady Kasy chorych w okręgu Wadowice—Biała. Otrzymaliśmy tam o dwa mandaty więcej, niż PPS.** Jak bardzo ten wynik wyborów był dla ruchu chrześcijańsko-społecznego pomyślnym, niech świadczy fakt, że — pisma socjalistyczne przemilczały zupełnie te wybory, by swoim czytelnikom nie uświadamiać stałego wzrostu organizacyj chrześcijańsko-społecznych.

Nie zapomnieliśmy o **inteligencji.** Wiążą ją z naszym ruchem coraz silniej „wieczory dyskusyjne Ch. D.“, względnie „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych“, „Sekcja akademicka“ w Krakowie. Na żądanie zaś samej inteligencji urząd[illegible]liśmy specjalnie dla niej przeznaczone jedno zebranie informacyjne przed paru tygodniami, dalsze są w przygotowaniu.

Wr[illegible]cie **podjęliśmy pracę na wsi, wśród włościan.** I tu nadspodziewanie dobre nas spotkało przyjęcie, — tem dziwniejsze, że nas ze [illegible]tron przed tym kr[illegible] i przestrzegano. Kilka zgromadzeń ludowych, któreśmy urządzili, świadczą, że **na wsi budzi się prąd za porozum[illegible] miasta ze wsią, a przeciw rozdzieraniu społeczeństwa walkami klasowych stronnictw.** Jest to dla nas zachętą do dalszej wytężonej pracy w tej dziedzinie. W pierwszym rzędzie przystąpimy w najbliższym czasie do założenia „Sekretarjatu ludowego“ w Krakowie.

Ale jeszcze daleko do pełnego zwycięstwa naszej idei chrześcijańsko-społecznej!

Musimy naprzód zanieść nasz program wszędzie, — **do każdego miasta i do każdej wsi,** — i tam stoczyć bój rozstrzygający z żywiołami ideologji klasowej! **Stać się to może przedewszystkiem przez prasę!**

Niestety prasa nasza jest jeszcze nieliczna! Dla sfer miejskich wychodzi wprawdzie świetnie przez p. J. Warchałowskiego redagowany „Głos Mieszczański“. Ale **nie mamy politycznego pisma dla robotników.** (Zasłużony „Robotnik Polski“ musiał z powodu trudności finansowych przed paru laty zawiesić swoją działalność). **Musimy wreszcie przystąpić do wydawania własnego tygodnika dla wsi.** Poza tem nie należy zapominać, że się na prasie perjodycznej działalność prasowa Ch. D. skończyć nie może. Trzeba wydawnictw naukowych i popularnych, któreby szerokie sfery, **ciążące ku naszemu ruchowi,** wprowadziło w zrozumienie programu chrześcijańsko-społecznego, — trzeba wydawnictwa, któreby wyświetlały położenie państwa i jego potrzeby, — **trzeba ulotek,** odezw, materjału agitacyjnego.

Na to trzeba jednak funduszów. Skąd je wziąć? **Naszego ruchu nie finansuje, jak innych stronnictw, żadna organizacja kapitalistyczna.** Nie stoimy na usługach żadnej potencji finansowej. I również wbrew przyjętemu w niektórych obozach zwyczajowi **nie ciągniemy ze skarbu państwa żadnych korzyści.** To nam najzagorzalsi przeciwnicy przyznać muszą i przyznają.

Fundusze na rozbudowę prasy chrześcijańsko-społecznej dadzą nam nasi sympatycy i członkowie naszych organizacyj. Ich to zbiorowym wysiłkom zawdzięczają swoje istnienie i warunki pomyślne rozwoju nasze pisma dotychczasowe i wydawnictwa broszurowe. Mamy nadzieję, że tak jak dotąd, tak i obecnie poprą inicjatywę rozbudowania prasy naszego stronnictwa.

Z tego powodu tworzymy obecnie „fundusz prasowy Ch. D.“ i zwracamy się do wszystkich członków naszego stronnictwa, organizacyj mieszczańskich, urzędniczych i robotniczych chrześcijańsko-społecznych, do wszystkich wreszcie sympatyków naszego ruchu **z apelem, by składali dowolne datki na ten cel, i znajomych do takich składek zachęcali.**

Składki przyjmuje — „Sekretarjat Ch. D.“, Kraków, ul. Potockiego 11, — i Administracja „Głosu Narodu“.

Pierwsze wyniki zawodów narciarskich w Zakopanem

Zakopane. (Telef. wł.) Już we czwartek wieczorem poczęli zjeżdżać tu liczni zawodnicy zagraniczni, przyjmowani przez nader licznie zebraną na dworcu publiczność. Dworzec przybrany kwiatami, w ulicy Kościuszki brama triumfalna. Przygotowania do zawodów ukończone wzorowo przez komitet. Program zawodów przesunięto na sobotę i niedzielę. Ogółem stanęło do zawodów 110 osób. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi po drugim dniu zawodów, z równoczesnem ogłoszeniem mistrzostwa Polski.

Wśród gości przybyli: minister Osiecki, gen. Haller, Szeptycki, Kuliński, ks. gen. Niewiarowski i inni. Ogólną uwagę zwracała nieobecność wojewody Kowalikowskiego.

Program na sobotę dn. 6 b. m. przedstawiał się następująco:

1) Bieg pań o mistrzowstwo Polski, trasa 4—6 km.

2) Bieg trzech klas senjorów i klasy starszych A, trasa 18 km.

3) Bieg klasy młodszych, trasa 8 km.

Start na Hali Gąsienicowej. Początek biegu pań o godzinie 11.30 przed południem. Kollegjum sędziów: dyr. Stryjeński, mjr. Ziętkiewicz i Dr Szatkowski. Kierował biegami mjr. Ziętkiewicz. Pogotowie sanitarne: Dr Kotulski.

WYNIK MISTRZOSTWA KOBIET.

1) **Loteczkowa** 29 min. 54 sek., 2) p. **Czarnocka** 36 min. 32 sek., 3) **Krzysiakówna** 38 min. 35 sek., 4) **Skotnicka** 39 min. 43 sek., 5) **Jelinkowa** (Czechy) 41 min. 07 sek. Najwięcej szans uzyskania mistrzostwa ma p. Loteczkowa.

—oOo—

Dzień Polski na Targach w Lille.

Zarząd Targów w Lille (Foire Commerciale et Internationale de Lille), urządza Dzień polski dla propagandy wyrobów naszej produkcji.

Równocześnie Towarzystwo „Polskiej Ekspanzji Gospodarczej“ w Lille zaprosiło kupców i przemysłowców okręgu, pragnących zwiedzić Targi, odbywające się w czasie od 2 do 18 kwietnia b. r. przy bardzo znacznym udziale kupców z całego świata. Małe próbki mogą być już wystawiane za opłatą 10 złotych, większe stoiska za odpowiednio wyższą należytością. Towary przeznaczone na Targi i podlegające ocleniu, przyjęte będą na Targi na zasadzie regulaminu o przejściowym wwozie towarów zagranicznych. Przedsiębiorstwa pragnące wziąć udział w Wystawie lub skorzystać z zaproszenia Zarządu Targów, otrzymać mogą bliższe wyjaśnienia w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

—oOo—

Bezrobocie maleje.

Warszawa. (AW.) Liczba bezrobotnych w Polsce, ustalona przez ministerstwo pracy i opieki społecznej na dzień 1 marca, wynosi 358.000 osób. W porównaniu z danemi z poprzedniego tygodnia, liczba ta wykazuje zmniejszenie o 1.600 osób.

Wybory do Rady wojew. śląskiego.

Katowice. (Telef. wł.) Na posiedzeniu Sejmu śląskiego w piątek dokonano wyborów do Rady wojewódzkiej. Pojawiły się trzy listy: 1) **Ch. D.,** 2) niemiecka, 3) N. P. R., P. P. S. i Klubu Pracy. **Na listę Ch. D. padło 18 głosów,** na listę niemiecką 14, na trzecią 15. Lista Ch. D. uzyskała dwa miejsca: **Dr Stark i inż. Szefer,** zaś jako zastępcy: adw. Dr Dąbrowski, adw. Kempka i ks. Eug. Brzuska. Z listy niemieckiej wszedł p. Michatz, z listy trzeciej: p. Dubiel (N. P. R.) i p. Bobek (P. P. S.).

Opcja z Bankers Trustem przedłużona nie będzie.

Warszawa. (Telef. wł.) Ponieważ 8 b. m. upływa termin opcji dla Bankers Trustu, zwrócono się do ministerstwa skarbu, gdzie powiadomiono urzędowo, **iż wiadomość o rokowaniach o przedłużenie opcji, jest nieprawdziwą.**

Konieczność rozszerzenia sieci dróg wodnych.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyła się w jednej z hal hotelu „Bristol“ konferencja na temat konieczności wzmożenia propagandy **na rzecz rozszerzenia sieci dróg wodnych w Polsce.** Słowo wstępne wygłosił p. R. Mierzyński, podkreślając, że drożyzna środków przewozowych w Polsce w dużej mierze przyczyniła się do spotęgowania kryzysu gospodarczego i do zastoju, którego jesteśmy w tej chwili świadkami. Wskazują na to obliczenia budowy 400 km. jednotorowej koleji bez taboru, które wynoszą w Polsce 100 milj. zł., wydatki zaś roczne na utrzymanie takiego dystansu wypadają 2 i pół milj. zł., tymczasem koszta jednorazowe na pogłębienie Wisły i uczynienie z niej poważnej drogi wodnej wynoszą 5 milj. zł., a koszta rocznego utrzymania tej drogi nie przekroczą półtora milj. zł., a więc o jeden miljon mniej od kolejowej.

EKSPORT NIE MOŻE SIĘ POWIĘKSZYĆ BO BRAK... WAGONÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. (AW.). W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się dziś posiedzenie komisji rozdzielczej dla podziału **kontyngentu wagonów na eksport w kierunku do Gdańska i Gdyni,** na którem stwierdzono, że podwyższenie kontyngentu wywozowego, a to ze względu na spodziewane większe transporty superfosfatu i tytoniu **nie będzie możliwe. Wskutek tego prośba poszczególnych** kopalni o przyznanie im **kontyngentu wagonów, nie może być uwzględnioną.**

—oOo—

DOLAR W WARSZAWIE 7.58 ZŁ.

Warszawa. (Telef. wł.) **Dolar 7.58. W obrotach międzybankowych** 7.63.

Z ostatniej chwili.

Rzym. (PAT.) „Tribuna“ ogłasza wywiad nowo mianowanego posła polskiego przy Kwirynale, p. Kozickiego, który przedstawił punkt widzenia Polski na sprawę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Poseł oświadczył, że **czuje się szczęśliwy, mogąc wyrazić Mussoliniemu wdzięczność** swego narodu **za zajęte przez niego stanowisko w tej sprawie.** Poseł Kozicki dodał, że współpraca Polski w pokojowej działalności Ligi Narodów, oraz rozwoju polityki Locarna, stanowi czynnik niezbędny.

Bydgoszcz. (PAT.) Dn. 16 kwietnia b. r. zostanie otwarta przy państwowej szkole przemysłowej w Bydgoszczy szkoła mechaników lotniczych. Kurs potrwa półtora roku. Ma ona na celu wykształcenie wykwalifikowanych mechaników lotniczych. Wpisy przyjmuje się do 10 kwietnia b. r.

Warszawa. (AW.) W nocy ubiegłej do biur Mirkowskiej fabryki papieru w Joziornie włamali się złodzieje i zrabowali przygotowane do wypłaty dla robotników 20.000 zł. Policja znajduje się podobno już na tropie złodziei.

Gabinet Brianda podał się do dymisji.

Paryż. (PAT.) Izba uchwaliła 274 głosami przeciwko 221 wyłączenie z projektu finansowego podatku od rachunków, czemu sprzeciwił się Briand, stawiając kwestję zaufania. W związku z tem gabinet znajduje się w stanie dymisji.

Paryż. (PAT.) Po posiedzeniu rady ministrów, w czasie którego Briand wręczył Doumergue'owi dymisję gabinetu, premjer oświadczył że wyjeżdża wieczorem do Genewy, przeprowadziwszy w ciągu dnia dzisiejszego rozmowy z reprezentantami sojuszników Francji w Lidze Narodów, szczególnie z ministrem Skrzyńskim. Briand będzie uczestniczył w przedwstępnych spotkaniach, nie weźmie jednak udziału w pracach oficjalnych, wychodząc z założenia, że jako powalony przez Izbę, nie może angażować rządu.

Briand wyjedzie do Genewy.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę w życiu politycznem panował impas. Uwaga kół politycznych **zwrócona była na wypadki zachodnie.** Wiadomość o upadku Brianda **nie zaskoczyła naszych kół oficjalnych, które już posiadały wiadomości o jego niepewnem położeniu.** Briand prawdopodobnie **mimo wszystko wyjedzie jako przedstawiciel rządu francuskiego do Genewy.**

Paryż. (AW.). W kołach poinformowanych przeważa zdanie, że Briand zatrzyma w nowym gabinecie tekę ministra spraw zagranicznych, lub sam stanie na czele gabinetu. Upadek Brianda nie wpłynie na dalszy tok rozpraw genewskich tak, że przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów nie powinno podlegać kwestji. Dziś udaje się Briand do Genewy, by brać udział w nieoficjalnych rozmowach i przedwstępnych konferencjach. Na oficjalnych posiedzeniach nie będzie obecny, gdyż w obecnej sytuacji nie mógłby zaciągać w imieniu Francji ważnych zobowiązań. Prezydent Rzeczypospolitej Doumergue postanowił nie odkładać swej podróży do Ljonu mimo przesilenia. Chamberlain dowiedział się o dymisji gabinetu francuskiego, po przybyciu na dworzec londyński w Paryżu, ale wzbraniał się wyrazić swego zdania.

Paryż. (AW) W związku z upadkiem gabinetu Brianda przypuszczają, że szanse Polski w uzyskaniu stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów znacznie się pogorszyły.

Według opinji w Genewie, wobec obalenia gabinetu francuskiego, całość spraw tyczących się rozszerzenia Rady Ligi, ma być omawianą dopiero na sesji wrześniowej.

* * *

Przyczyną upadku Brianda stały się sprawy natury gospodarczej. Mianowicie przedłożenia finansowe rządu zredukowała Izba deputowanych do 1.600 milionów franków. Była to niewątpliwie dotkliwa porażka rządu. Projekt przeszedł następnie pod obrady Senatu, który wręcz odmienne od Izby deputowanych zajął w tej sprawie stanowisko. Idąc mianowicie na rękę ministrowi skarbu Doumer'owi, podwyższył podatki do 5 miljardów, a więc do wysokości projektowanej przez rząd.

Gdy jednakowoż projekt wrócił do Izby, spotkał się tam z bezwzględną opozycją socjalistów, należących zresztą do kartelu rządowego. Cała trudność polega na tem, że podatkom umiarkowanym, które rząd zamierzał wprowadzić, przeciwstawili oni żądanie tak radykalnych danin państwowych, że życie gospodarcze Francji nie zdołałoby ich wytrzymać i żaden rząd realizacji tych demagogicznych postulatów podjąćby się nie mógł. Ta demagogja socjalistów francuskich zdołała już obalić wszystkie ostatnie gabinety francuskie z Caillaux'em, Bonnetem i t. d., obaliła także i Brianda, któremu projektowane przezeń ustawy podatkowe miały stworzyć źródło dla pokrycia deficytu budżetowego i dla stworzenia Kasy Amortyzacyjnej do umorzenia bieżących długów i procentów.

Nie ulega wątpliwości, że przesilenie rządowe we Francji przychodzi w chwili najmniej do tego stosownej. Briand, który już tak dalece zaangażował się w polityce anglofilskiej i ugodowo-niemieckiej, którego dziełem jest Locarno, stanie jutro w Genewie — z osłabionym autorytetem. Sprawę Polski popierać będzie obecnie faktycznie tylko Mussolini. — Przyp. Red.

W przeddzień rozstrzygającej sesji genewskiej.

POLSKA NIE MOŻE BYĆ CIĄGŁĄ OFIARĄ UGODOWYCH KOMBINACYJ.

Paryż. (Tel. wł.) Z okazji przyjazdu ministra Skrzyńskiego do Paryża, zaznacza Jacques Bainville w „Liberté“, że w razie odmowy przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie, **Polska może doskonale oświadczyć, że nie ma co robić w Lidze i z niej się wycofać.** Polska, pisze Bainville, ma także prawo kierować się swą wolą i posiadać swój własny pogląd. **Jeżeli wiecznie się ją będzie poświęcać różnym kombinacjom,** mającym na celu uspokojenie Niemiec, to **Polska może ostro zaprotestować przeciw takiemu jej traktowaniu i zwrócić się ku wschodowi,** czego sobie właśnie życzy obecnie rosyjska dyplomacja.

„Europe Nouvelle“ zamieszcza wrażenia byłego ministra, deputowanego Bonneta, z tygodniowego jego pobytu w Polsce. Bonnet stwierdza ogólne zainteresowanie się społeczeństwa polskiego sprawą uzyskania przez Polskę miejsca w Radzie Ligi.

Szwecja za przyjęciem tylko Niemiec.

Oświadczenie Undena.

Sztokholm. (PAT) Bezpośrednio przed wyjazdem do Genewy minister spraw zagranicznych Unden odpowiadał na posiedzeniu Rigsdagu na interpelację co do stanowiska rządu szwedzkiego, **w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów.** Minister oświadczył, że Szwecja podtrzymuje swój, wielokrotnie wyrażony, pogląd na tę sprawę. Rząd uważa — mówił dalej minister — że **zwiększenie liczby stałych członków** ponad liczbę niezbędną dla przyjęcia wielkiego mocarstwa do Ligi wywołałoby jak najpoważniejsze sprzeciwy. Rząd szwedzki zgodnie z poprzedniemi zasadami, polecił swoim delegatom przeciwstawić się, poza utworzeniem jednego nowego miejsca stałego, przeznaczonego dla wielkiego mocarstwa, którego przyjęcie do Ligi Narodów jest zasadniczo zdecydowane — **wszystkim decyzjom w znaczeniu pozytywnem,** dotyczącym reorganizacji Rady Ligi podczas sesji marcowej, oraz **zalecił im nie brać na siebie żadnych ogólnych zobowiązań co do określonego rozwiązania tego, tak złożonego i ważnego zagadnienia.** Przewodniczący wszystkich stronnnictw przyłączyli się energicznie do oświadczenia ministra, zapewniając, że rząd w tej sprawie ma poza sobą cały jednolicie myślący naród.

P. SKRZYŃSKI ŻYWI NADZIEJĘ WSPÓŁPRACY Z NIEMCAMI.

Paryż. (PAT) Prezes Rady ministrów, p. Skrzyński, oświadczył redaktorowi „Petit Parisien“, że nie jest na czasie wdawać się obecnie w polemiki i wygłaszać oświadczenia. Do Genewy **nie należy przybywać w nieprzyjaznych zamiarach, lecz jako pośrednik pokoju, jeśli chodzi o pomyślność dzieła locarneńskiego.** Redaktorowi „Matina“ oświadczył on, że rozpoczęta w Locarno polityka **da się kontynuować w Genewie. Musi się mieć zaufanie do możliwości porozumienia i płodnej współpracy z dawnymi przeciwnikami.** Jeśli w Locarno przestano dzielić świat na zwycięzców i zwyciężonych, to nie można tworzyć z drugiej strony nowych przywilejów na koszt bezpieczeństwa innych państw.

Porozumienie nastąpi dzisiaj.

Warszawa. (Telef. wł.) Posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpocznie się **w poniedziałek o godz. 11 rano.** O godz. 3 popoł. zbierze się ogólne posiedzenie Rady Ligi. W niedzielę po południu odbędzie się **nieoficjalne zebranie członków Rady Ligi,** na którem Anglja zaproponuje formułę kompromisową w sprawie powiększenia Rady. W angielskich sferach politycznych oczekują, że po zebraniu niedzielnem uda się osiągnąć porozumienie. Narady Ligi Narodów potrwają około dni 14. Obserwatorem Stanów Zjednoczonych na Radzie Ligi Narodów będzie b. poseł w Warszawie, **Gibson.**

—oOo—

Przegląd religijny.

Memorjał Episkopatu Czecho-Słowacji w sprawie religijnego wychowania młodzieży. — Protest z przed trzech lat bez odpowiedzi. — Pomysł wyrugowania religji z całego gimnazjum. — Foersiera nowa książka. — Przeciw „świeckiej szkole“. — Szkoła wyznaniowa.

Przedmiotem najserdeczniejszej troski katolików we wszystkich krajach jest w pierwszym rzędzie młodzież, jej religijno-moralne wychowanie, jej obrona przed żywiołami ateizmu, maskującego się w ruchu t. zw. laicyzmu. W obecnej chwili toczy się walka na tem polu w Stanach Zjednoczonych, Austrji, Francji, Rzeszy niemieckiej i Czecho-Słowacji. Chodzi o to, by dzieci katolickich rodziców, płacących przecież podatki szkolne, otrzymały w szkole państwowej wystarczające wychowanie religijne (tak w Stanach Zjednoczonych, Austrji i Czecho-Słowacji). Katolicy niemieccy idą jeszcze dalej i żądają — szkoły wyznaniowej. Natomiast francuscy katolicy zadowalają się swojem „wolnem“, prywatnem szkolnictwem, które zresztą doskonale rozbudowują.

Tym razem zwrócić chcemy uwagę na Czecho-Słowację, a to z okazji męskiego wystąpienia Episkopatu w sprawie szkolnej. Mianowicie na konferencji biskupów w Pradze w styczniu bieżącego roku postanowiono przedłożyć rządowi memorjał w związku z ostatniemi jego posunięciami w dziedzinie wychowania młodzieży. Memorjał ten został w lutym przesłany premjerowi p. Szvehli i ogłoszony w katolickich pismach.

Naprzód przypomina Episkopat czesko-słowacki, że dotąd nie otrzymał odpowiedzi na swój protest z przed trzech lat (!) przeciw zniesieniu nauki religji w najwyższych klasach szkoły średniej. Rezultatem tego zarządzenia — konstatują Biskupi — jest, że młodzież katolicka w najtrudniejszym okresie swego rozwoju jest pozbawioną wpływu i kierownictwa religji w szkole, — ponadto młodzież mająca powołanie kapłańskie, jest narażoną na jego utratę.

Nie tylko jednak nie było odpowiedzi na protest z roku 1923. W bieżącym roku zagroziło niebezpieczeństwo zupełnego zniesienia nauczania religji w szkole średniej. Taki bowiem postulat stawia komisja przygotowawcza przy Ministerstwie wychowania publicznego, co zresztą już sam minister ogłosił w urzędowym dzienniku z 25 listopada 1925 r. Ponadto projekt komisji przewiduje likwidację seminarjów nauczycielskich, przygotowywanie zaś kandydatów do zawodu nauczycielskiego chce powierzyć szkole średniej. Z punktu widzenia katolickiego jest to nie do przyjęcia. Nauczyciel szkół powszechnych, któremu przysługuje prawo nauczania także zastępczo i religji, nie byłby, w razie przyjęcia propozycji komisji, poddany żadnemu egzaminowi z tego przedmiotu, a mimo to mógłby go wykładać.

Memorjał Biskupów podkreśla konieczność religijnego wychowania w szkole średniej i daje wyraz nadziei, że projekt komisji zostanie przez ministra odrzucony. Biskupi — czytamy w piśmie — z żalem konstatują, że w młodej republice czesko-słowackiej przyjmują się w dziedzinie wychowania młodzieży metody, gdzieindziej już zarzucone, albo uznane za nieskuteczne. W walce przeciw szkole religijnej widzi Episkopat Czecho-Słowacji atak na same podstawy życia społecznego i wyższej, duchowej kultury.

* * *

Pozostańmy jeszcze przy sprawie wychowania młodzieży! Z Niemiec przychodzi potwierdzenie ostatnich zdań memorjału Biskupów o wartości „świeckiej szkoły“.

Znany pisarz pedagogiczny i filozof, W. Förster, tuż przed świętami Bożego Narodzenia wydał (München, Rotapfelverlag) nową, zapowiadaną już od dawna książkę p. t. „Religion und Charakterbildung“. Zwalcza w niej znakomity pisarz laicyzm, „świeckie wychowanie“ i broni religijnego wychowania młodzieży. Zanim książka będzie przełożona na język polski, jak i poprzednie, warto przytoczyć kilka zdań, które ilustrują poglądy autora.

Förster nie zawsze dotąd odrzucał „świeckie wychowanie“ młodzieży. Niejednokrotnie zalecał nawet wykłady oparte o moralność naturalną; widział w niej podstawę dla moralności chrześcijańskiej. W ostatniej książce kontroluje wyniki tej metody we Francji, Ameryce i Niemczech i konstatuje, że „popełniał błąd“. Prawdziwe bowiem — stwierdza — poznanie ludzkiej natury i wynikającą stąd możliwość opanowania ludzkiej woli daje tylko chrześcijaństwo. System „świeckiego“ wychowywania młodzieży odnosi on do doktryneryzmu pewnych pedagogów. I sądzi, że „wszyscy nowocześni wychowawcy, którzy w podobny sposób idą od abstrakcji do konkretnych pojęć, tę samą drogę, co i autor, przebyć muszą“, — t. j. drogę wyrzeczenia się „świeckiej szkoły“. Förster patrzy na nią zresztą zbyt idealistycznie, bo widzi w niej „przejściowe stadjum, z którem zakończył się okres ucisku religji przez państwo i gwałtu nad sumieniem“. Sam jednak w „Szkole i charakterze“ przyznać musiał, że „świecka szkoła“ kultywuje wrogą chrześcijaństwu moralność.

Prawdziwą zaś ewolucję przebył Förster odnośnie do zagadnienia szkoły wyznaniowej, t. zn. osobnej dla poszczególnych wyznań. „Przeciw rozdzielaniu młodzieży — pisze — przez szkoły wyznaniowe wysuwa się argument, że wspólna nauka młodzieży różnych wyznań zapewnia ludzkie i przyjacielskie stosunki między członkami różnych kościołów. Jest to złudzenie, które się opiera o złą obserwację młodzieży. Wspólne życie szkolne młodzieży różnych wyznań nigdy nie zostawia w młodej duszy tak głębokich śladów, by z niego mogła wyniknąć dobrze pojęta wzajemna tolerancja; ta tolerancja jest o wiele więcej skutkiem głęboko moralnej kultury, która znów bez religji nie jest możliwą... I (wspólne uczenie się dzieci różnych wyznań) wytwarza atmosferę, w której się zasiewa więcej nienawiści między wyznaniami, niż się ich wyrównuje przez to przymuszone siedzenie dzieci różnych wyznań na tej samej ławce szkolnej“.

Pejot.

—oOo—

Z dnia politycznego

Monarchistyczne argumenty i błazeństwa.

Łódzki dziennik „Rozwój“ rozpisał ankietę na temat: monarchja, czy republika? Dotychczas nadesłali czytelnicy 678 odpowiedzi, z czego 594 za monarchją, za republiką 82. Ten rezultat nie powinien nikogo dziwić i wprowadzać w błąd co do istotnych nastrojów społeczeństwa. Wiadomą jest rzeczą, że neofitów cechuje gorliwość; z wielkim zapałem i nadmierną nieraz gorliwością propagują swe idee. Nic dziwnego, że tak skwapliwie skorzystali z okazji, jaką im dała redakcja łódzkiego dziennika.

Mimo wszystko lektura odpowiedzi jest bardzo pouczającą. Umacnia w przekonaniu, że obóz monarchistyczny w Polsce to zbieranina ludzi zgorzkniałych, zniechęconych o najrozmaitszych poglądach i przekonaniach. Od króla oczekują lekarstwa na wszystkie choroby. — W wielu odpowiedziach przebija zdumiewająca naiwność. Ktoś np. spodziewa się, że w monarchji będzie administracja oszczędna. Ale naturalnie nie wskazuje żadnego kandydata, któryby się podjął utrzymać dwór królewski za pensję prezydenta republiki. Innemu czytelnikowi zbrzydła „tyranja lewicy“, a szczególnie socjalistów. Zapomina o tem, że monarchja nie chroni przed socjalizmem. W królestwach skandynawskich rządzą socjaliści, natomiast w wielu republikach prawica. Jeszcze inny spodziewa się, że „król nie będzie się liczył ani z partjami, ani z wpływami poszczególnych osób“. A przecież koterje i kamaryle są z pojęciem króla niemal nierozerwalnie złączone. Inny wreszcie woli „nawet słabe Królestwo, niż mocną Republikę o rządach anarchistyczno-żydowskich“... Niestety, i w monarchjach finansjera żydowska ma zawsze wielkie wpływy.

Republikę w Polsce ocenia większość odpowiedzi surowo. Znajdujemy określenia: „bagno“, „anarchja“ i t. p. Niczem to jednak jest w porównaniu ze stylem wileńskiego „Słowa“. Podając odpowiedzi niektórych posłów, zapytywanych w sprawie monarchji, zauważa ten „pierwszy“ dziennik monarchistyczny:

> „Większość odpowiedzi poselskich stoi na poziomie podrzędnych clownowskich występów w podrzędnym cyrku“.

O pośle Gdyku (Ch. D.) pisze w arogancko-szlacheckim tonie:

> „Pan Gdyk, dawniej mydlarz, czy pucybut, jest teraz kamienicznikiem i jedną ze świętości, „obozu narodowego“...

W podobnym tonie pisze „Słowo“ o pośle Buzku (PSL) i Tabaczyńskim (ND.). Nie zaszkodzi im to z pewnością. Nie przylgnie do nich ślina „błaznów królewskich“, wzdychających do chwili, kiedy miejsce „mydlarzy“ zajmą utytułowani, uherbieni „słudzy króla jegomości“.

—oOo—

Przerwane „sny o potędze“.

(Zdenerwowanie wielkopolskiej N. D. — „Niesubordynacja narodowa“. — Winni Małopolanie. — „Trucizna“).

Z jaką trudnością budzi się Nar. Demokracja ze swoich „snów o potędze“ do realnej pracy, świadczyć może to, co „Kurjer Poznański“ w Nrze z 5 b. m. wypisuje na temat wyłamywania się mieszczaństwa z pod jej politycznej hegemonji na terenie Wielkopolski. Już wczoraj podkreśliliśmy, że mieszczaństwo było jedyną jeszcze klasą, która popierała dotąd N. D. na terenie Wielkopolski. Nie dziw, że „nieposłuszeństwo“ ostatniej jeszcze ciążącej ku niej klasy, wyprowadza ją z równowagi. Ale dziw, że ten „proces“ wywołuje nieprzytomne wprost i niepoważne oskarżenia i obelgi.

Oburza się „Kurjer“ naprzód na mieszczaństwo za to, że idzie „przeciw endecji“.

> „Przeciwko — konstatuje skromnie — **tej „endecji“, która ma za sobą tę straszną zbrodnię, że ona to wogóle dawniej organizowała głównie miasta, że ona to organizowała obronę ziemi polskiej, że nad tą** obroną twardą i bezpardonową rozciągnęła kontrolę, że nie uznawała nigdy interesu jednostki przed interesem ogólno-polskim, że uczyła myśleć i czuć po polsku, że była głównem źródliskiem polskiej myśli politycznej, **że zresztą ona to sprawiła w przeważnej mierze, że wogóle Polska jest wolna i niepodległa w dzisiejszych granicach“.**

Dosyć! Jak na dziennik narodowo-demokratyczny nawet jest to już cokolwiek za — dużo! Odetchnijmy i — jedźmy dalej! Oświadczenie cechów poznańskich przeciw N. D. tak soczyście określa:

> **„Jest to fakt niesubordynacji narodowej i politycznej, nie znający żadnego przykładu w naszem życiu publicznem! Oświadczenie przeciw komu? przeciw największemu, najpoważniejszemu, najzasłużeńszemu stronnictwu politycznemu,** które właśnie ma za sobą zasługę rozbudowania, umocnienia mieszczaństwa polskiego, w którem znaleźć się powinni wszyscy rzetelnie pragnący w Polsce naprawy stosunków“.

I któż tę „zbrodnię“ narodową popełnił? Kto jej winien? Nie N. D.! Ta zawsze „umacniała“ mieszczaństwo i t. d. Ale — Małopolanie! Czyżby?

> **„Gangrena** — pisze „Kurjer“ — **dawnego chowu austrjackiego pojawiła się na naszym organiźmie i poczyna siać spustoszenie“.**

Galicja zaraziła się od Wiednia metodami zdrady, szachrajstwa, cygaństwa, przeszczepia je na „świętą ziemię“ Poznańskiego i deorganizuje je; jeszcze przed paru laty stanowiło ono „jeden obóz“, t. j. jedną partję N. D., dziś zaś jest ich tyle. Wina to Małopolan, „Galicji“.

> **„Tam się przechowały** — dowiadujemy się z „Kurjera“ — **zdradzieckie metody, zdradziecki gatunek politykiera, chociaż nie stało źródła trucizny politycznej, którem była monarchja austrjo-węgierska“.**

Nar. Demokracja Wielkopolski jest w okresie wielkiego rozdrażnienia. W tych warunkach nie ma co wszczynać dyskusji na temat: kto winien jej stratom. Pogadamy o tem, kiedy się uspokoi i do równowagi wróci. Temat bowiem jest ciekawy!

—oOo—

Jak będą wyglądać nowe ustawy urzędnicze.

Z Zarządu okręgowego P. Z. K. otrzymujemy następujące pismo:

Według otrzymanych poufną drogą wiadomości, ma być wniesiona do Sejmu dnia 15 b. m.:

1) nowela do **ustawy uposażeniowej,** oraz
2) nowela do **ustawy emerytalnej** dla pracowników etatowych, które godzą w zasadnicze prawa i mogą doprowadzić do ruiny pracowników i ich rodziny.

Tezy noweli do ustawy uposażeniowej streszczają się w następujących punktach:

1) Stabilizacja poborów w złotych **na podstawie uposażenia grudniowego** (43 mnożna) bez punktów.

2) Przesunięcie w szczeblach zastanawia się na przeciąg dwóch lat.

3) **Dodatki ekonomiczne zmniejsza się do 3 osób** (żona i dwoje dzieci); dotychczas pięć osób.

4) Dodatki na wychowanie dzieci ogranicza się do czternastego roku życia, powyżej tylko indywidualnie na podstawie świadectw szkolnych. Dotychczas była granica 18 lat życia.

5) Dodatki na opłaty szkolne pozostawia **się tylko na terenie Kongresówki,** w innych dzielnicach się znosi.

6) Wysokość uposażenia dzieli się na trzy strefy gospodarcze:

a) W Warszawie stawki grudniowe 20%;
b) w większych ośrodkach stawki grudniowe bez dodatków;
c) w mniejszych ośrodkach stawki grudniowe zmniejszone o 10%.

7) Pracownikom kolejowym mają być przez cały rok potrącane 4—5—6%, które znosi się dla wszystkich innych dykasteryj pracowników.

Tezy noweli do ustawy emerytalnej:

1) Przyznaje się prawo do emerytury dopiero po 15 latach, dotychczas po dziesięciu latach.

2) **Czas służby zwiększa się do 40 lat** (dotychczas 35 lat).

3) **Wiek wysługi podnosi się do 65 lat** (dotychczas 60 lat).

4) **Czas służby zaborczej liczy się 50%,** t. j. o połowę mniejszy od faktycznego.

Polski Związek kolejowców w sprawie tej zwołuje we wszystkich swoich kołach zebrania, **celem zajęcia stanowiska.** W Krakowie odbędzie się takie zebranie **w poniedziałek** dnia 8 b. m. o godz. 17, w lokalu Związku (ul. Lubicz 13), na które wszystkich kolegów zaprasza.

Od Administracji.

Administracja dziennika „Głosu Narodu“ uprasza P. T. Prenumeratorów, o rychłe wyrównanie prenumeraty za miesiąc marzec celem uregulowania nakładu.

Poezja linji prostej.

Już mieliśmy sposobność na tem miejscu porozmawiać z tym krytykiem z „awangardy“ poetyckiej, który pragnąc przystosować wartościowanie estetyczne do nowej postawy człowieka wobec świata, zestawia z sobą dwa przedmioty podziwu estetycznego: **słońce i guzik** (od spodni mianowicie, jak nie omieszkał dodać); my z całym brakiem żenady z powodu naszej tak małej fashionableness, szanownemu reformatorowi do rozkoszy podziwu pozostawiliśmy guzik, dla siebie rezerwując słońce (a zwłaszcza wschodzące nad turniami). Lecz oto znowu któryś z najmłodszych poetów oświadcza, że ten widok, to nic wobec widoku windy. podobnie jak np. patrzeć na odwieczne lipy i dęby, to kiepska przyjemność estetyczna; co innego oglądać pręt żelazny lub węża gumowego! Można oczywiście szereg tych paralel snuć w nieskończoność, zaczynając np. od pożytecznej domowej instalacji wodnej i wodospadu Niagary i t. p. Ale ostatecznie warto zastanowić się, co poza tą chyba świadomą przesadą i buńczucznością tej wcale zbanalizowanej już maniery, jest w niej **na serjo?**

Otóż przedewszystkiem za słuszny postulat uznać trzeba wprowadzenie do **języka poezji** nowej rzeczywistości technicznej. Jeśli np. ongiś wolno było porównywać Boga z ówczesnem narzędziem walki **(„Tyś tarczą moją“** i t. p.), to dlaczegóżby miało być religijnie ubliżającem zastosowanie do przeżyć z tej dziedziny porównań, z dziedziny np. elektryczności? Niema żadnego rozumnego powodu sprzeciwiać się wzbogaceniu języka poetyckiego i wogóle podniosłego nowożytnym materjałem. Nowe obrazy, nowe symbole, zaczerpnięte w nowej rzeczywistości technicznej, nie potrzebują być czemś pospolitem. Autor tej notatki, sam, na innem miejscu, porównał naród do aeroplanu, który skoro raz został już puszczony w ruch, to swojej pracy (pracy narodowo twórczej) nie może zahamować ani na chwilę, pod grozą rozbicia (rozbicia cywilizacji).

Idzie jeszcze o co innego. Idzie o szacunek dla pracy, której znaczna część odbywa się w maszynowem środowisku, o poezję tej pracy. Jeśli stara jak świat praca oracza, siewcy, tyle razy była już opiewana i otoczona aureolą poezji, dlaczego niema na to zasłużyć praca robotnika wielkoprzemysłowego?

Lecz na pracę składa się nietylko narzędzie człowieka, maszyna, ale chyba i on sam. **W poezji pracy jest pierwsze miejsce** po staremu — **dla człowieka.** I pamiętajmy też, że urbanizm tramwajów, autobusów, sleepingów, liftów, warczących wentylatorów kawiarnianych, waterklosetów — to poezja nie pracy, ale brukotłuków, pasażerów, słowem burżuj-sybarytów, których stosunek do pracy jest czysto konsumcyjny. Praca nieraz bywa dla nich konikiem... Ale dalej: czytaliśmy niedawno w tem piśmie wiersz p. t. „Norwid“, który z prawdziwą siłą i bogactwem języka opiewał piękno nowożytnego krajobrazu, w którym rolnictwo posługuje się wszystkiemi zdobyczami techniki. Skoro przecież nie chcemy rolnictwa naszego postawić na poziomie prymitywnym, owszem pragniemy dla niego postępu, to musimy uznać wysiłek poety, który nam ukazuje piękno nowego krajobrazu, uczy nas jak uwolnić się od niesmaku wywołanego zderzeniem się naszych sielankowych norm estetycznych z nowożytną rzeczywistością. To jest rzecz pożyteczna. Ruskin, ze swoją duszą, żarliwie szukającą piękna, nie zasymilowawszy nowej rzeczywistości technicznej, nowego krajobrazu, czuł się nieszczęśliwym w Europie stąpającej siedmiomilowymi butami przemysłu i nowych sposobów komunikacji. A przecież w bezmierną dal napięte proste i równoległe linje torów i drutów telegraficznych dają całkiem swoiste przeżycie melancholji i zadumy. Serce nie może poczuć się wyobcowane ze świata konstruowanego przez głowę, rzeźbionego przez ręce. Ono długo nie może żyć w niesmaku i brzydocie; ono rzuca się nawet na nieludzkość machiny, masy, przestrzeni. po to, aby tę nieludzkość przecież zasymilować — zasymilować w uczuciu nowych jakichś wyrazów melancholji i zadumy. I oto tworzy się poezja **linji prostej,** poezja świata nowego. konstruowanego pod nakazem zasady maximum oszczędności, celowego wysiłku, najkrótszej drogi. Ta zasada udziela się i samejże robocie poetyckiej i oto mamy **neoklasycyzm.** który właśnie powyższemi wskazaniami kieruj się w swej pracy formalnej. Poezja linji prostej jest nietylko uprawnioną, ale i potrzebną. Rozumiana jak powyżej, nietylko nie jest kaprysem, ani manierą, ale reakcją estetyczną, kulturalnie pożyteczną.

Miłą jednak wskazówkę, a może i nauczkę. dała świadomie, czy intuicyjnie, ta młoda poetka, która swojemu zbiorkowi z talentem napisanych. w znacznej części urbanistycznych utworów, dała tytuł **„serce słupów telegraficznych“.** Przecież w tych słupach coś brzęczy, coś drży... „Utuli człowiek chłodne drewno, czując się drżącym jak martwy słup on: tą samą pieśnią bije mu rozlewną w piersiach. zamknięty dygocący dzwon... Jak owe słupy serce ma to samo, w drutów niewidnych oplątane nić, na którem życie swoje telegramy pisze rytmiką szybkich znamiennych bić...“. — Przepiękny, nawskróś nowoczesny, a jak wiele mówiący obraz! Ta przestrzeń pełna krzyżujących się wpływów — to współczesny obraz przestrzeni posiatkowanej falami radiotelegraficznemi i różnemi innemi przebiegającemi eter. Ale ta przestrzeń to jest przestrzeń **psychiczna,** przestrzeń metafizyczna, w której dusze obcują z sobą, serca oplątane w nić drutów niewidnych... Miły przykład tego, że serce, że człowiek-poeta rzuca się na rzeczy martwe, na świat nieludzki po to, ażeby uczynić go symbolem siebie samego, by tworzyć nowy myt, aby poprostu wbić na północnych i południowych stopą ludzką nietkniętych biegunach świata sztandar życia.

Powiada jeden z myślicieli współczesnych, dynamista (J. J. Gourd), że „typy konwencjonalne (mitologiczne) są zużyte, mocno zużyte i trzeba znaleźć nowe, płodniejsze. Lecz pod warunkiem, aby pozostawić fundamentalną ideę. Postulatem sztuki jest pewna mitologja... Sztuka ma interes w tem, abyśmy kształtowali na nasz własny wzór przedmioty, które ona poddaje naszej kontemplacji. Żyjemy i pragniemy wchodzić w kontakt z życiem, domagamy się jego od artysty. Czujemy, pragniemy wchodzić w kontakt z uczuciami. Nic tak nie jest zdolnem powiększyć nasze uczucia, jak widzieć ich analogję w rzeczach, które nas do uczuć pobudzają. módz wejść z niemi w jakąś tajemniczą sympatję. Wobec krajobrazu wieczornego, o ileż więcej będziemy poruszeni, gdy zamiast dostrzegać wyłącznie zjawiska mechaniczne, pomyślimy, że wszystko dookoła, drzewa, zwierzęta, nawet cała natura nieożywiona w swojej głuchej świadomości wypoczywa, jakiemiś drżeniami odpowiada na wezwanie do spoczynku... I mechanizm powszechny, **przez to, że go ożywiamy,** otwiera przed nami wielkie piękności, lecz zawsze braknie mu czegoś do obudzenia w nas sympatji“, słowem, aby otrzymać maksimum wzruszenia estetycznego, trzeba, abyśmy byli otoczeni psychizmem powszechnym, światem dusz. I dlatego, jakkolwiek bądź uprawnioną jest poezja linji prostej, pozostać musi tylko albo manierą nieszczerą, albo szczerym, ale aroganckim wyrazem wyjałowienia uczuciowego, postulat wywyższenia estetycznego rzeczy martwej nad życie, narzędzia nad przedmiot kontemplacji bezinteresownej. Nie potrzeba zaś dodawać, jak obcym naszej rasowej psychice jest stosunek czysto utylitarystyczny do natury jako do „dojnej krowy“ (T. Peiper) i jak ważnym, w demokratycznem zwłaszcza społeczeństwie, czynnikiem wychowawczo-kulturalnym jest pobudzanie w szerokich masach miłości do przyrody.

A wreszcie jedno: pod tą estetyzacją maszyny a tout prix, kryje się despirytualizacja światopoglądu: bolszewizm duchowy, uwielbienie rzeczy, sprowadzanie istoty wszechświata do rzeczy, do bezświadomości, do zdarzeń mechanicznych. Twórcy naprawdę myślący, muszą sobie zdać sprawę, że o ile się nie jest duchowym bolszewizantem, to poezji linji prostej daje się prawo jeno do rozszerzenia, a nie do monopolizowania języka, wyobraźni i uczuć. Zdają sobie sprawę z tego, jeśli się nie mylimy — bolszewizanci.

K. L. Koniński

—oOo—

KRONIKA KRAJOWA.

ODZNACZENIE PAPIESKIE. F. Franciszek Zieliński, dyr. gimn. im. Długosza we Włocławku, został odznaczony krzyżem komandorskim św. Sylwestra, za wybitną działalność na polu katolickiem i narodowem. P. Zieliński jest członkiem Rady Naczelnej Chrześć. Dem. i prezesem Zarządu okr. Chrześć. Dem. we Włocławku.

W NOWEJ RADZIE MIEJSKIEJ W CZĘSTOCHOWIE na 43 radnych, istnieje 10 klubów, w tem Chrześć. Dem. posiada 10 radnych.

FLOTA WIŚLANA SIĘ RUSZA. Z Torunia odpłynęły do Gdańska 3 berlinki o pojemności łącznej 450 tonn, naładowane cukrem z okolicznych cukrowni.

„WILJA" PRZYJECHAŁA DO GDAŃSKA. Do portu gdańskiego przybył transportowiec polski „Wilja", z ładunkiem materjału wojennego. Straż pełni polski torpedowiec. Materjał nie należy do wybuchowych.

NOWA LINJA KOLEJOWA BĄK—CZERSK zostanie uruchomiona w dniu 15 b. m. Odcinek ten jest częścią budującej się linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia.

NA POLICJANTA NAJECHAŁ AUTOMOBIL. Na posterunkowego, pełniącego służbę w najruchliwszym punkcie arterji komunikacyjnej w Lublinie, najechała taksówka. Posterunkowy po udzieleniu pomocy lekarskiej, w kilka chwil zmarł. Szofera aresztowano.

KIEROWNIK POCZTY ZE STRÓŻ PROSTUJE. W związku z notatką naszą z 1 b. m. o niewłaściwem postępowaniu kier. urz. poczt. ze Stróż, p. Malinowskiego, wobec ofic. p. Nowickiego, otrzymujemy od p. Malinowskiego sprostowanie, z którego wynika, że nie jest on Rusinem, oraz że nie pobił p. Nowickiego w służbie; kontrolując jedynie nocną służbę w ambulansie, wskutek oporu, jaki mu stawiał podpity Nowicki, odsunął go ręką na bok. Lekarz prywatny w następstwie tego zawnioskował Nowickiemu jeden dzień wolny od pracy.

Zamieszczając lojalnie powyższe sprostowanie, stwierdzamy wszelako, iż informacje nasze pochodziły ze źródła bezwzględnie zaufanego i wiarygodnego.

PŁACIŁ FAŁSZYWĄ MONETĄ. Aresztowano we Lwowie pomysłowego oszusta, niejakiego L. F. Majewskiego, który płacił lekarzom lwowskim za porady fałszywemi 20-dolarówkami, z których kazał sobie wypłacać resztę w dolarach lub złotych. Ofiarą oszusta padło kilku znanych lekarzy lwowskich.

MORD RABUNKOWY W BYDGOSZCZY. Onegdaj w lokalu związku lekarzy w Bydgoszczy dokonano morderstwa rabunkowego na osobie Stanisława Leitgebera, sekretarza Związku lekarzy. W chwili napadu Leitgeber posiadał około 14 tysięcy złotych, które otrzymał od gdańskiej dyrekcji kolejowej na wypłaty lekarzom. Zbrodniarz wszedł do biura i dwukrotnem uderzeniem młotka w kość ciemieniową położył Leitgebera trupem, poczem zabrawszy teczkę z pieniędzmi, odszedł spokojnie. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem wykrycia zbrodniarza.

ZMARŁA W CZASIE WIZYTY U LEKARZA 17-letnia Wanda Schönhoffer we Lwowie. Policja wdrożyła dochodzenia w sprawie zagadkowej śmierci dziewczyny.

PRZEZ LAT 11 MIAŁA NOŻYCZKI W BRZUCHU. W tym tygodniu w świecie lekarskim w Warszawie zaszedł ciekawy wypadek. Podczas operacji w szpitalu wojskowym, dokonanej na żonie lekarza dra W. K., po otwarciu jamy brzusznej stwierdzono ostry stan zapalny i znaleziono ropiący guz, w którym tkwiły pokryte rdzą nożyczki chirurgiczne. Po operacji chora zmarła. Jak się pokazało, przechodziła ona przed 11 laty operację, której dokonano w jednym z miast rosyjskich. Pani K. przez 11 lat nie odczuwała żadnych dolegliwości z powodu zaszytych w wnętrznościach nożyczek.

NA SZEROKIM SWIECIE.

Straszny wybuch granatów w Pradze.

70 RANNYCH, CAŁA ULICA ZNISZCZONA.

Onegdaj w czasie transportu ładunku granatów przy ul. Truchlarskiej w Pradze, wypadł z wozu jeden ręczny granat, powodując straszliwą eksplozję. Siła wybuchu była olbrzymia. Dwóch siedzących na wozie żołnierzy zostało rozerwanych w kawałki. części ich ciał znaleziono na drugich i trzecich piętrach sąsiednich domów. Szyby w całej ulicy zostały wybite, ramy okienne powyrywane, dachy paru domów sąsiednich zerwane, wewnętrzne urządzenie kilku domów zniszczone. Straty materjalne obliczają na miljony koron. Ilość rannych nie jest dokładnie znana. Niektóre dzienniki podają na 70 osób, w tem dużo ciężko. Rozmiary katastrofy powiększyła jeszcze ta okoliczność, że znajdujący się w pobliskiej fabryce wody sodowej, zbiornik stalowy, zawierający zgęszczony bezwodnik kwasu węglowego, wskutek wybuchu na ulicy, eksplodował, wyrządzając wielkie szkody.

Kto gościł w czeskich zdrojowiskach?

Statystyka z dwu najsłynniejszych czeskich zdrojowisk, Marjenbadu i Karlsbadu podaje nam ciekawe cyfry. I tak w r. ub. zawitało do Marjańskich Łaźni (Marienbadu) 33.000 osób, z czego 6.300 przypada na obywateli czechosłowackich, 16.800 niemieckich, 3.000 polskich, 2.400 austrjackich, 1.400 węgierskich, 460 angielskich, 420 rumuńskich, 240 jugosłowiańskich, oraz 1.460 z pozostałych państw europejskich; prócz tego odwiedziło Marjańskie Łaźnie 700 obywatel. amerykańskich, 96 afrykańskich, 50 azjatyckich i 8 australijskich.

W Karlowych Warach (Karlsbad) leczyło się w roku ubiegłym przeszło 58.000 kuracjuszy. Z republiki czechosłowackiej było 14.000 gości, z Niemiec 19.500, z Węgier 3.500, z Polski 6.000, z Jugosławji 1.000, z Rumunji 1.600 z Ameryki 3.700, z Azji 123, z Afryki 220. z Australji 12.

Jak ukuto wersję: Pola Negri — Rudolf Valentino?

Kilkakrotnie już dementowano nieprawdopodobne pogłoski, które się pojawiły w prasie zagranicznej, a także i polskiej, o rzekomym zamiarze Rudolfa Valentino poślubienia Poli Negri.

Pola Negri wyjechała 1 lutego z Hollywood do Albuquerque w sprawach naftowych (znakomita rodaczka nasza jest wcale przemyślna i nie gardzi interesem). Prasa miejscowa dowiedziała się o tem i rozgłosiła, że Pola Negri wychodzi za mąż za Valentino i wyjechała na jego spotkanie, gdyż traf zdarzył, że właśnie 4 lutego wracał Valentino do Los Angelos. Tak Pola Negri, jak i Rudolf Valentino dementowali to nieporozumienie opinji i plotkarską pogłoskę.

OLIWA PRZYŁĄCZONA DO GDAŃSKA. Ostatecznie gmina Oliwa została oficjalnie wcielona w obręb Wolnego Miasta. Utratę samodzielności przez gminę Oliwę spowodowały lekkomyślne operacje kredytowe oliwskiej kasy oszczędnościowej, która naraziła gminę na stratę 2 i pół miljona guldenów. Gmina Oliwa nie była w możności pokryć tego deficytu, wobec czego zgodziła się na pomoc finansową Gdańska, co jednak pociągnęło za sobą utratę samodzielności.

NOWY ORDER SOWIECKI. Rada ludowych komisarzy uchwaliła nowy order sowiecki „Wiochimia" za doskonałe zastosowanie chemji w lotnictwie. Order ten, który jest odznaczeniem odpowiedniej organizacji chemików, otrzymają wszystkie osoby, przyczyniające się do rozszerzenia lotnictwa w Rosji sowieckiej.

JUŻ JEDNA GO SKARŻY. Książę Karol rumuński, który od 8 dni przebywa w Paryżu w towarzystwie pani Lupescu, będzie musiał stanąć wkrótce przed sądem paryskim, ponieważ jego pierwsza żona, Zizi Lambrino, domaga się zapłaty w wysokości 10 miljonów franków, tytułem dotacji na wychowanie syna, którego miała w małżeństwie z księciem.

ŻYŁ PRZEZ 10 LAT Z KULĄ W SERCU. W mieście Istypie, w Serbji południowej, odebrał sobie życie żandarm, Stefan Gulor, strzałem rewolwerowym w głowę. Podczas sekcji zwłok znaleźli lekarze, ku wielkiemu swemu zdumieniu, kulę karabinową, tkwiącą w dolnej części serca od roku 1916, gdy ów żandarm został ranny podczas wojny światowej. Przez całe dziesięć lat późniejszy samobójca nosił w sercu kulę, która nie przeszkadzała mu wcale spełniać bardzo pilnie obowiązków żandarma.

SZUKAJCIE RYBY Z KLEJNOTAMI! Pani Albert Dicks, miljonerka z Chicago, zapalona sportsmenka i wioślarka, urządziła sobie przejażdżkę po rzece Key w Stanie Florida. W czasie wiosłowania zsunęła się jej z ręki bransoletka wysadzana brylantami, wartości 25.000 dolarów i wpadła w wodę. Pani Diks widziała wyraźnie w przeźroczystej wodzie dużą rybę, która podpływała do łodzi i połknęła cenny klejnot. Naznaczyła więc nagrodę tysiąca dolarów dla tego rybaka, który potrafi złowić rybę i oddać jej bransoletę. Na wieść o tem zebrali się liczni rybacy z całej okolicy i rozpoczęli poszukiwanie.

SANIE PORUSZANE ZAPOMOCĄ ŚMIGI, jakich używano podczas zimowego transportu w Kanadzie, zostały zaprowadzone obecnie w Rosji. najpierw na linji Moskwa—Leningrad. Próbną ich jazdę rozdzielono na cztery odcinki. Przed kilku dniami sanie wyjechały z Tworu i przez Nowgorod zmierzają do Leningradu. Z Leningradu wykonają jeszcze drogę po lodzie do Kronsztadu.

Oratorjum Salezjańskie w Kielcach

Jeden z Ojców Salezjanów, osiadłych w Kielcach przy parafji Św. Krzyża, ks. dr. Ciechorski, utworzył, wzorując się na swoich braciach zakonnych zagranicą, tak zwane oratorjum.

Oratorjum jest to miejsce, w którem może zbierać się młodzież rozmaitych stanów w celu godziwego spędzenia czasu na przyzwoitych rozrywkach, jużto właściwych młodzieży katolickiej zabawach, sportach, muzyce, odczytach i t. p. Oratorjum ma na celu wychowanie zdrowej fizycznie i moralnie młodzieży. Komitet oratorjum salezjańskiego ks. Bosko przy parafji Św. Krzyża w Kielcach, który powstał jeszcze we wrześniu ub. r., opracował dokładny plan wychowania młodzieży, głównie pozaszkolnej. Dla należytego rozwoju planowanej pracy nad młodzieżą jest rzeczą niezbędną dobudowanie drugiej sali do już istniejącej, kupienie instrumentów do orkiestry dętej, wyrównanie podwórza etc. Na to wszystko potrzeba pieniędzy, których komitet nie ma. Zwraca się przeto do ludzi dobrej woli, którym zależy na tem, by młodzież nasza nie szła na bezdroża, lecz była wychowana na dobrych i rozumnych obywateli, o łaskawe wsparcie, chociażby jak najskromniejszemi datkami, pod adresem prezesa Ks. Dra Ciechorskiego, parafja Św. Krzyża w Kielcach.

Imponujące sukcesy Stronnictwa Ch. D. we Wsch. Małopolsce.

Nowe Koła wiejskie.

Dnia 17 ub. m. odbyło się zebranie w **Komarnie**, na którem uchwalono zawiązać koło Ch. D. Prezesem został p. Michułka, zastępcą p. Michael.

Dnia 20 ub. m. odbyło się zebranie Koła VI Ch. D. **we Lwowie**, na którem dokonano wyboru zarządu. Prezesem został p. Dr Petyniak-Sanecki, wiceprezesem p. Abderman, sekretarzem p. Mielnicki, zastępcą p. Kroczak, skarbnikiem p. Planeta.

Dnia 14 ub. m. powstało Koło Ch. D. w **Hinowicach (pow. brzeżański)**. W skład zarządu weszli pp. Miśków (prezes), Beretiak (wiceprezes), Kurpiel (sekretraz i skarbnik), oraz kilkunastu wybitnych członków tej gminy.

Dnia 21 ub. m. odbyło się walne zebranie koła Ch. D. w **Szybalinie**, na którem wybrano zarząd. Prezesem został p. Nieboraczek, zastępcą p. Szynklarz, sekretarzem p. Mateja, skarbnikiem p. Uchman.

Wspomniane koła są **kołami wiejskiemi i kontynuują pracę na wsi.**

Dnia 23 ub. m. odbyło sie walne zebranie koła Ch. D. w **Samborze**. Prezesem został inż. Kossonoga. zastępcą p. Piwowarczyk, sekretarzem p. Wojakowski, zastępcą inż. Waszko, skarbnikiem p. Świechło, zastępcą Władysław Strojny.

Dnia 23 ub. m. odbyło się zebranie w **Przeworsku**, na którem po referacie Dra Niecia z Rzeszowa zawiązano koło Ch. D. Prezesem został Dr Kazimierz Jarosiewicz, zastępcą ks. Gagatnicki.

Dnia 28 ub. m. odbyło się zebranie koła III Ch. D. **we Lwowie**. Prezesem został p. Pleuss. Koło to wzrosło znacznie w ostatnich czasach.

Dnia 28 ub. m. odbył się **pierwszy Zjazd okręgowy Ch. D. na okręg rzeszowski** przy współudziale około 50 członków i delegatów ze wszystkich kół okręgu. Zebranie zagaił p. prezes Rady Dzielnicowej poseł Dr Bryła ze Lwowa. poczem zaprosił na przewodniczącego Dra Niecia; po referatach posłów Bryły i Mendrysa na temat polityki bieżącej stronnictwa i organizacji tegoż wywiązała się ożywiona dyskusja, w której stwierdzono wielki rozwój stronnictwa w okręgu rzeszowskim. Wreszcie wybrano zarząd okręgowy, na któraego czele stanął Dr Teofil Nieć jako prezes.

List z Wołynia.

Zaburzenia we Włodzimierzu. — Humorystyczna bezczelność.

Ubiegły tydzień przeszedł pod znakiem bezkrwawych, na szczęście, ekscesów żydowskich we Włodzimierzu. Zmusza mnie to znowu do podkreślenia bezczelności i rozpanoszenia się żydostwa, o którem zaledwie kilka dni temu pisałam.

Miasto Włodzimierz, stara stolica książąt ruskich. odróżniała się od innych miast Wołynia wyrobem.. obwarzanków. Wytworzyła się więc pewna kategorja uprzywilejowanych handlarzy żydowskich, sprzedających na ulicach swój towar; przywilej ich polegał na tem, że żaden z nich nie wykupowywał patentu (świadectwa przemysłowego) i nie płacił podatków: ani obrotowego, ani dochodowego. Handlarze ci, przeważnie chłopcy od 12 do 17 lat, napastowali przechodniów. natrętnie proponując im swój niezawsze świeży towar, i koszami, niesionemi w ręku, tamowali zwykle ruch uliczny, grupując się w najruchliwszych miejscach. Ponieważ wynikały z tego ciągłe zatargi i drobne awantury, zwłaszcza że z liczby tych handlarzy rekrutowali się młodocianí kieszonkowcy. komendant policji Disterhoff wydał rozporządzenie, nakazujące bezwzględne doprowadzanie wszystkich tych „chevaliers d'industrie" na posterunek celem spisania z nich protokołów za nielegalny handel.

W dniu 25 ub. m. post. Cichy, pełniąc służbę na rynku, zauważył handlarza ulicznego, 14-letniego Arona Bergera, z koszem obwarzanków, włóczącego się wśród przechodniów. — Zgodnie z instrukcją post. Cichy usiłował zabrać ze sobą Bergera na posterunek. Aliści na krzyk żydka zbiegło się kilkuset żydów, którzy, podjudzani przez „inwalidę", właściciela trafiki Josela Tetera, rzucili się na policjanta i poturbowali go. Na pomoc post. Cichemu — ciekawe — poszło dwóch przechodzących żołnierzy i kilku przygodnych widzów, Rusinów, poczem nadeszła patrol policyjna, która rozpędziła tłum, aresztując 27-miu awanturników, a wśród nich i prowodyra Tetera.

Zdarzenie powyższe tem dobitniej ilustruje wszystko, jeżeli przypomnimy sobie pewne wydarzenia z niedalekiej przeszłości. Przecież nikt inny, lecz ta sama żydowska ludność Włodzimierza kilka miesięcy temu gromadnie odprowadzała z więzienia do sądu i z sądu do więzienia szpiegów Nachtigala, Mossewidzkiego i Halperna, manifestując swoje sympatje i solidarność z nimi.

A jako pendant do włodzimierskiej sprawy pozwolę sobie dodać pewną niewielką. trochę humorystyczną historyjkę. Oto nazajutrz, dnia 26 lutego, w miasteczku Porycku, pow. włodzimierskiego, w łaźni wójt gminy żartobliwie poklepał... niżej pleców kąpiącego się rabina. Wszyscy obecni żydzi rzucili się do wójta, który musiał ratować się ucieczką, a tegoż samego dnia telefonowali przedstawiciele kahału do starosty, że „wójt uderzył naszego rabina w ..." (tu słowo zupełnie niecenzuralne) „i tem samem obraził nasze uczucia religijne". Nie wiem, co im odpowiedział starosta, ale zadaję pytanie, czy rabin, spacerujący po łaźni w adamowym stroju, spełnia wówczas także funkcje religijne i czy uderzenie go w pewne miejsce należy do kategorji „obrażania uczuć religijnych"?

Łuck, w marcu. **Olga Ok.**

Przeciw napaściom Piłsudskiego.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze! Ze względu na wręcz rozbieżne notatki pojawiające się w poważnej części prasy krakowskiej, widzę się zmuszonym do publicznego oświadczenia, że na podstawie wywiadu dziennikarskiego, przypisanego marszałkowi Piłsudskiemu, zawierającego obelżywe insynuacje wobec oficerów polskich, pochodzących z dawnej austrjackiej służby sztabu generalnego, do których i ja się zaliczyć muszę, zwróciłem się do Pana Ministra Spraw Wojskowych z prośbą o należyte zadośćuczynienie za powyższe oszczerstwa.

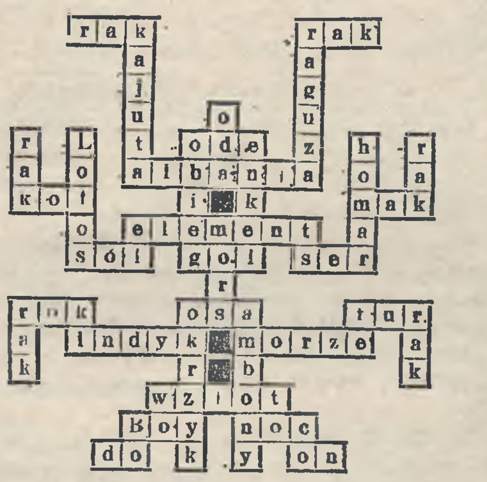
Od decyzji Pana Ministra zależeć będą moje dalsze kroki.

Prosząc o ogłoszenie powyższej notatki w piśmie Szanownego Pana Redaktora, łączę wyrazy wysokiego poważania. Mieczysław Kuliński, generał dyw. dow. D. O. K. V.

Z zadowoleniem należy powitać, że generałowie polscy wystąpili w obronie swego honoru przeciw niesłychanym napaściom. p. Piłsudskiego. Obowiązkiem teraz Ministra Spraw Wojskowych dać im pełną satysfakcję.

Rozwiązanie łamigłówki Nr. 11.

ułożył **Henryk Gralski.**



Znaczenie wyrazów.

Pionowo:

1) to co nasza łamigłówka przedstawić zamierza, (rak)
2) to samo co 1) pionowo, (rak)
3) magiczny kwiat Wschodu (lotos)
4) wulgarne jaki, (ki)
5) część okrętu, (kajuta)
6) fonetycznie spółgłoska, (el)
7) to samo co ponieważ, (bo)
8) niemiecki przysłówek pytająco-względny, (wo)
9) pewnego rodzaju ruch, (obieg)
10) co się z nas wydobywa w chwilach silnych wrażeń, (okrzyk)
11) rodzaj poezji, (oda)
12) zwierzę ziemnowodne a zarazem niechybny koniec każdego człowieka po łacinie, (mors)
13) po niemiecku wnuk, (Enkel)
14) czego nie powinno brakować w żadnym kościele, (ambony)
15) włoska nazwa dalmatyńskiego państwa Dubrovnik, (Raguza)
16) przywołanie do milczenia, (te)
17) jeżeli nie tamto to co? (to)
18) a jeżeli ani nie tamto ani nie to, to (co)
19) stworzenie pokrewne naszemu z łamigłówki, zarazem przysmak, (homar)
20) fonetycznie spółgłoska, zarazem łac. zaimek osob. w 4 przypadku, (te)
21) i 22) to samo co 1) pionowo (rak).

Poziomo:

2) okres czasu, (rok)
6) inaczej żywioł, (element)
7) znany tłumacz polski, (Boy)
8) żeby był lot aeroplanem musi być najpierw, (wzlot)
9) inaczej od w niektórych przypadkach, (odo)
10) owad, symbol złośliwości, (osa)
15) to samo co 1) pionowo, (rak)
20) mieszkaniec puszcz, (tur)
23) to samo co 1) pionowo, (rak)
24) państwo bałkańskie, (Albanja)
25) zwierzę domowe, (kot)
26) bez czego nie byłoby świątecznego makowca, (mak)
27) inaczej ciecz, (sok)
28) utrapienie i radość każdego piłkarza, (gol)
29) większa połowa serca, (ser)
30) stworzenie, które się czerwieni gdy się chce podobać, (indyk)
31) może napewno, tylko inaczej pisane, (morze)
32) pora wypoczynku, (noc)
33) przyimek, (od)
34) upragnienie i utrapienie niewiasty (on).

Rozwiązań 11-ej łamigłówki krzyżykowej nadeszło 85, z tego 74 dobrych. Nadesłali je: Kat. Solarzówna, Bochnia; H. Mossoczówna, Podgórze; Kaz. Borowiejski, Kraków; Eug. Jałowiec, Kraków; Fel. Kuźniar, Lipnica Górna; Br. Świtilkowa, Dębica; Fel. Nemetzowa, Bochnia; St. Roskosz, Rogoźno; H. Andrysik, Trzebinia; Kasa Stefczyka, Liszki; J. Misiąg, Kraków; Ed. Leśniak, Budzów; Wit. Repczyński, Kraków; M. Wyrwówna, Łętowa; W. Graniczny, Wiślica; J. Bończa Tomaszewski, Rogoźno; M. Błażejewska, Kalisz; J. Bentke, Żywiec; Cz. Piasecki, Kraków; SS. Felicjanki, Morawice; W. Górnikiewicz, Dąb (Katowice); M. Tutakówna, Przemyśl; L. Jesionek, Frydrychowice; ks. R. Zieliński, Tarnów; K. Pytel, Kraków; H. Wójcikówna, Tarnów; Z. Niemcewicz, Kosztory; ks. Fr. Maj, Gaj; M. Pudełkówna, Krzeszowice; M. Gębicówna, Bochnia; E. Pinocy, Kraków; E. Ryszka, Kraków; ks. L. Pendracki, Czchów; W. Beresówna, Krzeszowice; W. Dydakówna, St. Sącz; M. Borysówna, Kraków; O. Hantschlówna, Bochnia; A. Kuziówna, Wadowice; O. Dańcowa, Załęże; J. Gębica, Kielce; ks. L. Grabowski, Żołynia; S. Tarnawska, Królewska Huta; Ir. Decówna, Kolbuszowa; J. Łoik, Drohobycz; J. Dolaisówna, Wola Filipowska; Wł. Święch, Tarnów; J. Wojtych, Krzeszowice; J. Inielanka, Molaryszów; K. Zacharski, Kraków; Z. Mytnikówna, Lipiny Śląskie; A. Hublówna, Kraków; L. Łobosowa, Drohobycz; ks. B. Niesłony, Kraków; M. Guc, B. Dunajec; Z. Gaudnik, Katowice; ks. Wł. Godzwon, Iwaniska; Z. Truszkowska, Jarosław; F. Szpunar, R. Kaniak, Lwów; J. Słukowicz, Kraków; St. Zbijewski, Częstochowa; Wł. Turzański, Wałahicze; M. Kubik, Zduńska Wola; M. Damaszkówna, Przemyśl, Stow. Urzędniczek Poczt, Kraków; J. Nechay, Wieliczka; J. Skowron, Raciborowice; J. Golonka, Oleśnica; W. Fijał, Żabno; F. Kowalik, Jarocin; W. Zabagło, Wadowice; K. Skrochowski, Kraków; Alfa, Częstochowa; S. Karmański, Żywiec.

Nagrody przypadły w udziale: Miecz. Kubikowi w Zduńskiej Woli (St. Sempołowska „Warszawa"), Fran. Kowalikowi z Jarocina (Br. Grąbczewski „Wspomnienia myśliwskie"), Edw. Leśniakowi z Budzowa (L. Margoński „Około proboszcza"), Wład. Turzańskiemu z Wałahicz (Ferd. Goetel „Przez płonący Wschód"), Stan. Tarnawskiej z Królewskiej Huty (J. Żuławski „Na srebrnym globie"), J. Nechayowi z Wieliczki (K. Tetmajer „Na skalnem Podhalu"), Henr. Andrysikowi z Trzebini (J. B. Rychliński „Mach-jong").

Ruch wydawniczy.

DZIEWIĄTY ZESZYT „ŚWIATA" przynosi między innemi interesujący pamiętnik Juljana Fałata, „Gawędę o Stykach" kartka Frycza, feljeton o karykaturach Czermańskiego Kornela Makuszyńskiego, wywiady o klęsce bezrobocia, „Kronika z tygodnia" Stefana Krzywoszewskiego, artykuł St. Dziewulskiego w sprawie przeciążenia nauką w naszem szkolnictwie, krytykę literacką Eustachego Czekalskiego o „Obrazach na szkle" F. Gwiżdża, oraz zwiewny feljetonik Zdzisława Kleszczyńskiego p. t. „Szesnastego lutego o północy".

„MYŚL NARODOWA", rozwijając swój program narodowy, w zeszycie ostatnim (Nr. 9) zamieszcza znamienny artykuł prof. B. Wasiutyńskiego p. t.: „Rewizja pojęć", w związku z potrzebą poczynienia zmian w konstytucji polskiej. Dwa artykuły literackie w tym zeszycie poświęcili Sewerynowi Goszczyńskiemu (w 50-tą rocznicę śmierci) B. Suchodolski i Z. Wasilewski. **O pomnikowem dziele J. Gw. Pawlikowskiego, który wydał w dwu tomach „Króla Ducha" Słowackiego, pisze w sposób wyczerpujący Józef Birkenmajer. Poseł Jan Zamorski nakreślił piękną sylwetkę chłopa-poety,** F. Kurasia. Wit. Hulewicz z Wilna polemizuje z Boy'em o wartość przekładu „Fausta" Zegadłowicza. — Świetno, jak zawsze, Liberum Veto Al. Świętochowskiego. przegląd polityczny, teatralny. literacki i kronika zamykają ten niezwykle interesujący zeszyt.

„ŚWIAT KOBIECY", nr. 4-ty przynosi: List z Paryża o modzie. Zdrowie serca a sport, Gdy biały całun przykryje górski świat, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można", Życie sportowe, Nowa odskocznia narciarska na Krokwi w Zakopanem, Nowe schronisko na Hali Gąsienicowej, St. Moritz w Engadin. Zimowe sporty a pielęgnowanie cery, przeszło 50 modeli sukien. płaszczy i kostjumów, Roboty ręczne, Dobra Gospodyni, Odpowiedzi od Redakcji i t. d. Do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robót ręcznych.

Ukazał się numer styczniowy „PRZEGLĄDU MIESIĘCZNEGO ZW. MŁODZ. RĘKODZIELN. I PRZEM." i zawiera szereg sprawozdań z życia Związku, nader pochlebnie świadczących o działalności Związku.

Zygmunt Wasilewski: Dyskusje. Str. 224. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Cena 5 zł. — Autor, szermierz idei wszechpolskiej w polityce, daje w szeregu rozpraw o charakterze zasadniczym, mimo ich powłoki okolicznościowej. pełny wyraz swemu poglądowi na genezę idei i człowieka twórczego. W wielkiem środowisku narodu — powiada — człowiek zdobywa kulturę serca i myśli. kształtuje swoją indywidualność i staje się zdolny do czynu twórczego. Międzynarodowość jest nalotem nietylko obcym, ale i sztucznym. a propaganda jej wydać może najwyżej człowieczków. gdy życie narodowe daje ludzi. Jak wszystkie essaye Wasilewskiego i te „Dyskusje" odznaczają się niepowszedniością myśli i zmuszają czytelnika do zajęcia określonego stanowiska wobec idei narodowej.

Cecylja Plater Zyberkówna: Na progu małżeństwa Wydanie II. Str. 456. Nakład Księgarni św. Wojciecha. 1926. — Znana jest w Polsce działalność wychowawcza autorki. Jej działalność pisarska obejmuje kilka prac pedagogicznych moralno-religijnych, które cieszyły się powodzeniem. „Na progu małżeństwa" jest dziełem większem, wydanem teraz powtórnie po śmierci autorki. Matki, panny dorastające i młode mężatki znajdą w dziele niniejszem wiele uwag z życia zaczerpniętych o celu małżeństwa i o pożyciu rodzinnem, ujętych ze stanowiska etyki katolickiej i owianych szczytnym idealizmem. W dobie obecnej, w której panuje płytkie pojęcie o życiu małżeńskiem, niniejsza książka znakomitej wychowawczyni niejedno dobre ziarno rzuci w dusze młodych Polek i nauczy je żyć wzorem najlepszych żon i matek.

WIADOMOSCI GOSPODARCZE.

—oOo—

Europa niewolnicą Ameryki.

Co Europa winna Stanom Zjednoczonym?

Kilkakrotnie podkreślaliśmy w naszem piśmie uzależnienie finansowe Europy od Stanów Zjednoczonych jako niepokojący objaw ewolucji gospodarczej w okresie po r. 1914. Zależność ta przedstawia się cyfrowo w sposób następujący:

Stanom Zjednoczonym winne są: W. Brytanja 25 miljardów frs., Francja 17.150 miljonów, Włochy 2.500 milj., Belgja 2.250 milj., Polska 925 milj., Finlandja 12 milj. 500 tys. — razem **Europa winna Stanom Zjednoczonym sumę 47 miljardów 837 miljonów ,500 tysięcy franków.**

Majątek Europy i Stanów Zjednoczonych.

Zadłużenie to jest skutkiem wojny, która zniszczyła życie gospodarcze Europy, a natomiast wzbogaciła niepomiernie Stany Zjedn. Ilustruje to najlepiej następujące zestawienie majątku narodowego poszczególnych państw z przed wojny i po wojnie; pierwsze cyfry oznaczają stan posiadania w r. 1913, podane zaś w nawiasie w r. 1920, — cyfry te wyrażają się w miljardach dolarów. Otóż i one: Angija 73 (73), Niemcy 83 (58), Francja 58 (51), Włochy 22 (20.5), Belgja 11.5 (10.3), gdy **Stany Zjednoczone 188 (375).** Wymowa tych cyfr jest zastanawiająca i nie wymaga komentarza!

Dodać należy jednak, że z państw europejskich najlepiej przedstawia się sytuacja dla Wielkiej Brytanji, której państwa kontynentalne winne są 50 miljardów 133 miljony 325 tys. franków, czyli o 2 przeszło miljardy więcej, niż Europa winna jest Ameryce.

Zyski kapitału w Ameryce.

Wróćmy jednak do Stanów Zjednoczonych! Jej rozmach gospodarczy ilustrują świetne artykuły prof. Dra Rechtenfelsa w wiedeńskiej „Schönere Zukunft“. Na podstawie studjów ekonomisty nowojorskiego, Dra Merkela, przechodzi on poszczególne dziedziny życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych i wykazuje niepomierny wzrost bogactw, nagromadzonych zresztą w ręku pewnych tylko grup plutokracji.

Odnosi się to przedewszystkiem do bankowości. Zyski w wysokości 30% kapitału — konstatuje prof. Rechtenfels — oznaczają tam „przyzwoity procent“; z gospodarstwa społecznego wyciągnęło go 31 nowojorskich wielkich banków. Cztery towarzystwa wypłaciły (w ub. roku) 50% gotówkowej dywidendy, First-National-Bank 55%, Yorkville-Bank i United-States-Trust po 60%. County Trust Co. przy kapitale 500 tys. dolarów wykazał zysk 995 tys. dolarów, — „5 Avenue-Bank“ przy kapitale 500 tys. zysku miał 524.475 dol.

Jako charakterystyczny objaw występuje obecnie w Stanach Zjednoczonych znikanie nazwisk wielkich miljonerów, pojawiają się natomiast firmy anonimowe. **I tak, przestaje się mówić o Rockefellerze, — za to tem więcej** słychać o Standard Oil. O szalonych zyskach tego towarzystwa mówi fakt, że w pierwszym tylko kwartale r. 1924 dało akcjonarjuszom nie mniej, jak 34 miljony dol. dywidendy.

Także cukrownictwo, kierowane przez „Western Sugar Company“, daje świetne dochody. Z końcem roku 1925 towarzystwo to wykazało dochodu 12,420.753 dol., t. j. 58% kapitału. **Dywidenda 40% gotówką nie należy w tym przemyśle do rzadkości.**

Nieco w tyle za tym przemysłem zostały przedsiębiorstwa kolejowe.

Zyski i metody firmy „Dillon“.

Na uwagę zasługuje wielka firma bankowa „Dillon Read et Co.“. W jaki sposób pracuje, świadczy historja, opowiedziana przez Dra Merkela, podobno zresztą w Ameryce niejedyna.

Mianowicie firma ta podjęła się reorganizacji zakładów automobilowych braci Dodge. Dillon sprzedał publiczności udziały zakładów Dodge za 159.250 tys. dol., t. j. o 13,250 tys. drożej, niż przedsiębiorstwo płaciło. Ponadto Dillon wziął jeszcze 14 milj. dol. tytułem pośrednictwa; razem więc zyskał 27.250 tys. dol. Dr Merkel konstatuje, że o tem wszystkiem wiedzieli udziałowcy, mimo to nie podniesiono żadnej skargi przeciw nadmiernym zyskom.

Mięso „zabalsamowane“ dla wojska.

Inną historję, jeszcze lepiej ilustrującą metody „pracy“ amerykańskiego przemysłu, podaje Dr Merkel. Tyczy się ona masarskich zakładów „Swift et Co.“ w Chicago.

Firma ta podjęła się dostaw dla wojska w czasie wojny. Zamiast jednak świeżego, dostarczyła mięsa „zabalsamowanego“. Choroba żołnierzy obudziła podejrzenie. Zatuszowano je jednak. Ale tylko chwilowo. Dopiero z wiosną 1925 r. wyszły na jaw sensacyjne szczegóły.

Znalazł się mianowicie w r. 1917 jakiś chemik wojskowy, który się nie dał wyprowadzić w pole pociągającym wyglądem mięsa i wziął je do zbadania. I odkrył nietylko, że mięso jest zepsute, zręcznie odświeżone, ale i coś więcej jeszcze. **W puszkach bowiem konserwowanej wołowiny znalazł stempel państwowy na mięsie z r. 1898 (!).** Niezjedzone więc w czasie wojny z Kubą konserwy czekały sobie lat 20 prawie na — drugą wojnę. „Wojna — pisze Dr Merkel — przyszła, a z nią i kolej na mięso zepsute, **które przed ćwierć wiekiem** przeznaczone było do fabryki smarów“

Niecały zapewne przemysł pracuje przy pomocy takich metod. Cały jednak pracuje przy wyzyskaniu wszelkich sił fizycznych i duchowych pracowników, techniki i wiedzy, — i z zyskami, o których się Europie nie śni. Nie trzeba być kraczącym pesymistą, by jedyny ratunek przed zupełnem uzależnieniem Europy do Ameryki **widzieć** w porozumieniu gospodarczem państw starego świata. **W. Z.**

—oOo—

Złoto i kosztowności na powiększenie obiegu.

Obieg banknotów zwiększyłby się o 70 milj.

Komisja skarbowo-budżetowa Senatu na czwartkowem posiedzeniu, pod przewod. sen. Adelmana, rozpatrywała referowany przez dr. Szarskiego projekt powiększenia obiegu pieniężnego Banku Polskiego na następujących zasadach.

Bank Polski przyjmie w zastaw złoto i kosztowności od osób prywatnych i na podstawie tego zastawu wydaje bilety bankowe w wysokości 100% wartości danego objektu. — W ten sposób mógłby być powiększony obieg banknotów o blisko 70 miljonów zł. Komisja przyjęła ten projekt do wiadomości, polecając p. Szarskiemu porozumieć się w tej sprawie **z dyrekcją Banku Polskiego i z ministerstwem skarbu. W sprawie innych projektów sanacji Banku Polskiego,** zamieścimy uwagi w jednym z najbliższych numerów.

—o—

KREDYTY DLA BANKU PRZEMYSŁOWEGO WE LWOWIE.

Starania Polskiego Banku Przemysłowego **o kredyty zagraniczne znajdują się na dobrej drodze i w niedługim czasie oczekiwać należy** bliższych danych o zawartej umowie.

UREGULOWANIE TRANZYTU PRZEZ POLSKĘ.

W dniu 27 ub. m. zakończone zostały konferencje w sprawie zorganizowania komunikacji osobowej pomiędzy Z. S. S. R. a kolejami niemieckiemi, czechosłowackiemi, austrjackiemi i włoskiemi tranzytem przez Polskę, oraz w sprawie komunikacji towarowej pomiędzy kolejami Z. S. S. R. a kolejami niemieckiemi tranzytem przez Polskę. Według postanowień odnośnego protokołu, komunikacja towarowa między Niemcami a Rosją przez Polskę będzie odbywała się na następujących podstawach:

Odprawa towarów odbywa się na zasadzie **międzynarodowego listu przewozowego i przepisów międzynarodowej konwencji berneńskiej,** w charakterze prawa umownego. Opłaty przewozowe **każde** państwo oblicza podług swojej taryfy wewnętrznej, przerachowując na dolary **Stanów Zjednoczonych podług kursu dnia. Stacja zaś przeznaczenia pobiera te opłaty** w walucie kraju przeznaczenia lub w dolarach, jeżeli te są dopuszczone przez ustawę miejscową. Na żądanie nadawcy opłata przewozowa może być uiszczona w całości lub w części na stacji nadania. Zaliczenia są dozwolone w walucie kraju nadania z przerachowaniem na dolary.

—o—

Kronika ekonomiczna

PODWYŻKA CENY CUKRU ZATWIERDZONA. Ministerstwo rolnictwa oraz przemysłu i handlu przyznały przemysłowi cukrowemu podwyżkę ceny cukru do kwoty 80 zł. za 100 kg. białego kryształu z doliczeniem kwoty 2 zł. na koszta opakowania.

OŻYWIENIE POLSKIEGO PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO. W polskim przemyśle samochodowym zauważyć się daje znaczny wzrost usiłowań budowy samochodów, przystosowanych do warunków polskich. Niestety dziedzina ta nie wychodzi na razie poza ramy konstrukcyjne. Oto zarejestrowany został nowy samochód polskiej konstrukcji inż. Adama Głucka z Krakowa. Podobno jedna z fabryk krajowych przystąpi w roku bieżącym do budowy pierwszej serji tych samochodów.

ZBYTECZNE POŚREDNICTWO. Jak wiadomo, uzyskanie ulgowego paszportu zagranicznego na wyjazdy w celach przemysłowych i handlowych, wymaga każdorazowej zgody delegata Izby skarbowej. Dowiadujemy się z Ministerstwa Skarbu, że szereg związków przemysłowców zwrócił się do rządu i sejmu z prośbą o uniezależnienie sprawy tej od zgody delegata izby skarbowej. Sprawa ta jest obecnie rozpatrywana.

SKŁADKI EMERYTALNE PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH. W końcu roku ubiegłego Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśniło, że 9% składkę emerytalną za pracowników komunalnych, powinni opłacać sami pracownicy. Wobec jednak zapowiedzianej zmiany statutu Kasy Emerytalnej pracowników komunalnych w kierunku obniżenia składek, M. S. Wewn. poleciło pp. wojewodom, by do dalszego zarządzenia nie stosowano zasad powyższego wyjaśnienia M. S. Wewn. w stosunku do tych związków komunalnych, które należą do Kasy Emerytalnej pracowników komunalnych w Warszawie.

—oOo—

Zycie sportowe.

Zawody o mistrzostwo Polski w Zakopanem.

Przygotowania do zawodów. — Niedziela dniem kulminacyjnym walki. — Zjazd „asów“.

W Zakopanem od rana 5 b. m. padał śnieg, przez co polepszyły się znacznie warunki terenowe. Radość z powodu tego wśród sportowców ogromna. Do zawodów zgłosiła się imponująca liczba sportowców: **109!... Józef Bujak** wylosował szczęśliwie numer biegu za sławnym mistrzem Europy w r. 1925, **Ottokarem Neneckym.** Między innymi startują: **Mückenbrunn, Schielowie, Rozmus, Sieczka** (najśmielszy skoczek polski), **Zajdel.** Ze Lwowa przybyli groźni konkurenci **Witkowski i Kawa.** Zagranicę reprezentują, między 14 narciarzami Związku czechosłowackiego: **Neuvetzky, Bim** (świetny biegacz i skoczek), **Kotdowscy, Thorutcyf, Hensen** (Norwegja), **Hans Rattag** (Austrja, pierwszy raz w Polsce startuje), **Oberländer, Balaum, Bilfi (V. A. C. Wiedeń).** — W piątek przybył sławny Węgier **Thörn i Vende (H. D. V.),** który to przed tygodniem zdobył w Westerowie mistrzostwo Tatr czeskich, oraz **Bela Strauch Szepez,** zwycięzca w skokach na zawodach międzynarodowych w 1923 r. Z zawodniczek zagranicznych wymienić należy p. **Jellminkową (Zw. czeski).** Polskę reprezentować będą pp. **Loteczkowa** (Lwów), **W. Czarnowska** (Warsz. A. Z. S.) i w biegu młodszych pań p. **Staszel-Polankówna.** Długoletnia polska mistrzyni p. **Ziętkiewiczowa,** nie weźmie tym razem udziału w zawodach. **Jest pewnem, że walka o tytuł mistrza Polski będzie niezwykle gorąca.**

Do poprzednich komunikatów naszych dodajemy: Prezydjum honorowe zawodów tworzą: premjer Skrzyński, minister Bertoni, Chądzyński, St. Grabski, poseł Moraczewski, minister Osiecki, gen. Żeligowski. Komisarzem sportowym zawodów jest Karol Stryjeński. Zakopane przygotowuje się uroczyście na przyjęcie gości. Przy ul. Kościuszki wzniesiono bramę triumfalną, z której powiewają flagi obcych państw. Z punktu widzenia sportowego, zawody będą stały na wysokim poziomie, gdyż Czesi za wszelką cenę będą chcieli rehabilitować swoją porażkę, mistrzostwo bowiem Czechosłowacji zdobył — jak wiadomo — Polak, p. Muckenbrun. Pogoda ładna, słonecznie, wieczorem przymrozki, w południe temperatura plus 6. W dolinie śniegu niema wcale, natomiast w górach dosyć dużo. Zawody zostały ograniczone do dwóch dni, t. j. soboty i niedzieli. Wszystkie biegi z piątku zostały przełożone na sobotę ze względu na brak śniegu na Kalatówkach. Biegi odbędą się na Hali Gąsienicowej pod Zakopanem. W niedzielę odbędzie się konkurs skoków klasy **seniorów i starszych na skoczni Jaworzyńskiej, oraz konkurs w skokach** klasy młodszych. Bieg na 18 km. i konkurs w skokach rozstrzygają o mistrzostwie Polski. Należy zaznaczyć, że w roku 1925 mistrzostwo Polski zdobył Muckenbrun. (Wyniki ze soboty na str. pierwszej).

Zawody narciarskie w Worochcie. Dnia 7 b. m. urządza Polskie Tow. Tatrzańskie III-ie doroczne zawody w Worochcie. Udział w zawodach mogą brać wszyscy narciarze. Wyjazd w niedzielę 7 b. m. o godz. 6.35 rano. Zniżka kolejowa w powrotnej drodze 66 proc. zapewniona.

KTO Z KIM I GDZIE GRA W NIEDZIELĘ?

Wisła— Zwierzyniecki K. S. godz. 3.15 po południu, boisko „Wisły“. B-klasowy klub Zwierzyniecki pokonał A-klasową Makkabi dnia 28 ub. m. w stosunku 3 : 2; **Wisła I. B—Sparta krakowska,** godz. 11.30 przed południem, boisko „Wisły“; **Cracovia—Makkabi** godz. 3 po południu, boisko „Cracovii“; **Cracovia rez.—Makkabi rez.** godz. 10.30 przed południem, boisko „Makkabi“; **Wawel—Garbarnia** godz. 3 po południu, boisko „Legji“; **Legja II.—Wawel II.** godz. 1.30 po południu, boisko „Legji“; **Błękitni—Krakowianka** godz. 9 rano, boisko „Olszy“; **Krowodrza—Uranja** godz. 11 przed południem, boisko „Olszy“.

Walne zgromadzenie R. K. S. „Legja“ odbyło się dnia 21 lutego w Krakowie. Stan kasy wynosi w dochodach i rozchodach 22.056.71 złotych. Niedobór, spowodowany budową parku sportowego, wynosi 5.280.97 zł. — pokryty pożyczkami członków. Do nowego wydziału wybrano: przewodniczący Zygmunt Klemensiewicz, zastępcy: Dr Edw. Mazur i St. Gorczyński, sekretarz St. Fijał, zastępca J. Kowalczyk, skarbnik St. Stasiak, zast. G. Olender.

Sekcja Piłki Nożnej: Od 6 marca do 24-go kwietnia zawody o mistrzostwo. 1 i 2 maja turniej międzyklubowy. Gościna R. K. S. „Skra“ z Warszawy. **Sekcja kolarska:** 5 kwietnia bieg otwarcia — 30 km. 3 maja drugi wiosenny bieg na przełaj, 13 czerwca zawody kolarskie na szosie Mogilańskiej (4 biegi), 27—29 czerwca wycieczka kolarska do Zakopanego, 26 września bieg zamknięcia sezonu. W międzyczasie udział w imprezach bratnich organizacyj kolarskich. **Sekcja lekkoatletyczna:** 2 maja wiosenny bieg na przełaj: 1) klubowy bieg na 3000 m., 2) międzyklubowy bieg na 5000 m. 23 maja bieg leśny międzyklubowy Bielany—Kraków.

Sekcja bokserska K. S. „Cracovia“ na posiedzeniu dnia 23 z. m. wybrała Zarząd w składzie: kierownik Dr Czesław Wiśniewski, kier. techn. p. Józef Preussner, sekretarz p. Stefan Fábry, gospodarz i skarbnik p. Mieczysław Piotrowski, członek zarządu p. Zbigniew Dziewoński. **Treningi Sekcji odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6—7 wiecz., w sali gimnastycznej gimnazjum III przy ul. Sobieskiego. Tam też przyjmuje się zgłoszenia nowych członków.**

Historja jednego domu.

Przy ulicy Lenartowicza 4. — Bursa przemysłowa dla dziewcząt. — Teatr lalek dla dzieci.

Po wybuchu wojny, w roku 1914, gdy wiele dzieci zostało bez opieki, kilkanaście młodych panien, wspieranych radą sędziwej ś. p. Antoniny Machczyńskiej, zasłużonej wychowawczyni ludu i młodzieży, postanowiło otworzyć bursę dla dziewcząt i kształcić je w kierunku przemysłowym.

Krakowskie Towarzystwo Panien Polskich miasta Krakowa pod przewodnictwem p. Zofji Cynkówney i Rada Pań pod przewodnictwem Ks. Teresy Sapieżyny, okazały bardzo wiele ofiarności i energji, aby w owych wojennych czasach ze składek ofiarnych kupić dom i stworzyć równie pożyteczną placówkę.

Warunki bowiem, w których żyją na stancjach biedne dziewczęta, są czasami wprost nieprawdopodobne. Znałam dwie, wynajmujące sobie kącik maleńki w stancyjce stróżki, zamieszkiwanej równocześnie przez dorosłego syna tej kobiety, obłożnie chorego na gruźlicę. Dwie inne mieszkały w izbie suterenowej, gdzie znajdowała się magiel. Przez cały dzień nie miały spokoju, gdyż służące przychodziły maglować i zabawiały się przytem niezbyt odpowiednią rozmową, dopiero późnym wieczorem zasiadały przy małej lampce do nauki, a potem kładły się spać na magli. Inna znów mieszkała w piwnicy, 24 schodów pod ziemią, w ciemnicy, gdzie nigdy nie dochodziło słońce.

Zapobiegać zniekształceniu moralnemu i fizycznemu naszej najbiedniejszej młodzieży szkolnej, możemy tylko przez utrzymywanie „burs“.

Dla dziewcząt jest ich w Krakowie dwie, dla seminarzystek i uczenic szkół średnich Bursa Katolickiego Związku Polek, **a dla uczenic szkół zawodowych — Bursa przemysłowa dla dziewcząt,** mieszcząca się w nikłym domu przy ulicy Lenartowicza 4, otwarta pod protektoratem Księcia Biskupa Sapiehy **w r. 1921.**

Obecnie, od dwóch lat, zarząd Bursy objęło **Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży** (T. O. M.), a że sekretarką jego jest p. M. Bogdanikówna, jedna z założycielek Bursy, więc też i duch ideowej pracy w Bursie nie uległ zmianie. Zadaniem Bursy jest **przygotować religijnie, narodowo i zawodowo oświecone pracownice dla przemysłu krajowego,** któreby pracę swoją podejmowały nietylko jako sposób do życia, ale także jako zaszczytny obowiązek wytworzenia nowych sił produktywnych dla ekonomicznego odrodzenia kraju.

„Niechaj każdy pracując w jakimbądź zakresie
Do wspólnego ogniska swą iskrę przyniesie“.

Tę piękną myśl Niemcewicza bursistki nasze spróbowały przetworzyć w czyn, choć w drobniutkiej mierze. Chcąc dopomóc T. O. M. w utrzymaniu sierót, będących pod jego opieką, urządziły **teatrzyk lalek dla dzieci.** Prócz szkieletu teatrzyku i główek marjonetek — wszystko jest pracą bursistek, wykonaną z pomocą kierowniczki bursy. Same uszyły i ustroiły lalki, udekorowały teatrzyk i scenę, same poruszają lalkami, mówią i śpiewają za sceną.

W każdą niedzielę, zacząwszy od dzisiejszej, Teatrzyk T. O. M. w Bursie przy ul. Lenartowicza L. 4, będzie dawał dwa przedstawienia: o godzinie 4 i 6. Wstęp po 1 zł., 80 gr. i 50 gr.

Sądzę, że na kartach historji naszego domu będziemy mogły zapisać, że dzieci tłumnie w każdą niedzielę zapełniały widownię naszego teatrzyku, a wesoły śmiech, przenikający po przez mury starej kamienicy, ożywił radosnym gwarem cichą ulicę.

Adamowa Krzyżanowska.

Z ruchu Ch. D.

ZEBRANIA CH. DEM. W NIEDZIELĘ 7 B. M.

Sucha. Wiec sprawozdawczy posła **Karola Holeksy** o godz. 12 w południe.

Biała. Zebranie obywatelskie w sali hotelu pod „Czarnym Orłem“. — Referent red. **Jan Matyasik.**

Wieliczka. Zebranie obywatelskie Koła miejscowego Ch. Dem. o godz. 10 rano.

Trzebinia. Zjazd powiatowy delegatów Ch. Dem. powiatu chrzanowskiego.

—oOo—

Z chrześc. ruchu zawodowego.

ZEBRANIA NIEDZIELNE 7 B. M.

Kraków. Wiec chrześcijańskich dozorców domowych w sali kino „Wandy“, o godz. 10 rano.

Kraków-Podgórze. Walne zebranie Koła **chrześcijańskiej służby domowej o godz. 3 po** południu przy ul. Zamojskiego 45.

—oOo—

Wieczory dyskusyjne Koła Studjów Ch. D.

Staraniem „Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych“ w Krakowie odbędzie się w poniedziałek, dn. 8 b. m., o godz. 7 **wieczór** w sali konferencyjnej Domu Związkowego przy ul. Andrzeja Potockiego l. 11 XXII. wieczór dyskusyjny. Wieczór zagai **poseł Karol Holeksa na temat: „Widoki na przeprowadzenie w Sejmie ustaw samorządowych w czasie wiosennej sesji“.**

Wiadomości kościelne.

W dniu dzisiejszym (niedziela) przypada **św. Tomasza z Akwinu,** doktora Kościoła, noszącego miano: „doctor angelicus“. Ur. w r. 1225, umarł w r. 1274, w drodze na sobór lugduński. Uczeń Alberta Wielkiego, twórca „Summy“, reprezentant najwyższej doby rozwoju filozofji chrześcijańskiej i pełni średniowiecza. Przez papieża Leona XIII. ogłoszony w r. 1880 patronem szkół katolickich. W kościele OO. Dominikanów odpust.

W poniedziałek św. **Jana Bożego,** wielkiego „szpitalnika“, założyciela Zgromadzenia Bonifratów. **Umarł w r. 1550 w Grenadzie. U Bonifratrów** na Kazimierzu odpust.

W ten sam dzień 8 b. m. **błog. Wincentego Kadłubka,** wielkiej pamięci kronikarza, autora dzieła: „Chronica, sive originale regum et principum Poloniae“. Był biskupem krakowskim, resztę życia po rezygnacji z biskupstwa spędził w opactwie Jędrzejowskim. Umarł w r. 1223. Część znaczna relikwji Błogosławionego spoczywa w katedrze Wawelskiej, sprowadzona przez wielkiego czciciela bł. Wincentego kard. Puzynę. Znakomicie nad rozszerzeniem czci bł. Wincentego pracuje od szeregu lat proboszcz w Jędrzejowie, ks. prałat Marchewka. W katedrze na Wawelu nabożeństwo przy relikwiach Błogosławionego o godz. 10 przed poł.

—oOo—

Kurjer filmowy.

KINO W HISZPANJI. Według najnowszej statystyki, Hiszpanja wraz z posiadłościami afrykańskiemi posiada 1.920 kin (Polska obecnie 383), które są rozmieszczone w ten sposób: Katalonja i Aragonia 680 (z tego 65 ma Barcelona); wyspy Baleary 90; środkowa Hiszpanja 305 (35 w Madrycie); północna Hiszpanja 160 (10 w Bilbao); Galicja 95; Asturja 70; wschodnia Hiszpanja 310 (30 w Walencji); Andaluzja 180; Wyspy Kanaryjskie 15, oraz również 15 w Afryce.

Najczęstsze nazwiska kin hiszpańskich są nazwiskami wielkich ludzi (u nas rzecz niepraktykowana); n. p. więcej, niż 100 kin, nazywa się Cine Cervantes, pozatem wielka ilość Cine-Calderon, Cine-Lope de Vega, Cine-Goya i t. p.

FIRST NATIONAL BUDUJE NAJWIĘKSZE W ŚWIECIE STUDIO. Robert Lieber, prezydent znanej wytwórni First National Pictures (która obok „Paramounta“ i „United Artists“ kroczy na czele amerykańskich wytwórni) oświadczył, iż buduje w okolicy Hollywood nad brzegiem Pacyfiku „West Coast Studio“, które będzie największem i najlepszem uposażeniem w świecie. First National Pictures, które posiada siedzibę w Nowym Jorku, dąży do zawładnięcia wyraźnego nietylko rynkiem amerykańskim, ale rzucanymi szeroko na Europę filmami. Ekspenzja ta zaznacza się bardzo dobitnie zwłaszcza na tle rozpaczliwych wysiłków produkcji niemieckiej, którą ruguje Ameryka.

„FACHOUS PLAYERS LASKY CORPORATION“ z Ameryki zaangażowała na trzy lata najznakomitszego artystę filmowego Niemiec, Emila Janningsa. Otrzymał on z góry gażę w kwocie pół miljona dolarów (t. j. 4 miljony złotych). Jannings jedzie już do Stanów z wiosną, gdzie będzie grał pod reżyserją W. D. Grüffitha.

1.200 M. TAŚMY W AFRYCE nakręciła ekspedycja kinematograficzna niemiecka ostatnio podczas podróży swej po Egipcie i Abissynji. Widzimy, że tak, jak istnieją specjalne ekspedycje wojskowe, geograficzne i geologiczne, są także i kinematograficzne.

Z DZIEDZINY MODY.

Wusziwuszi — czyli fryzura papuaska u kobiet.

Wusziwuszi to najnowsza moda fryzury a la garcon. Można ją porównać z fryzurą papuasów. Z przodu i z boków zostawia się całą masę włosów, które skręca się i onduluje w ten sposób, że głowa nabiera formy kulistej. Przy czarnych włosach przypomina to głowę murzyna. Tylna część głowy nie jest już tak krótko przy karku przystrzyżona. Zostawia się tyle włosów, aby je można było skręcić w loki, które podpina się następnie grzebieniem w ten sposób, że kędziory zwisają z poza grzebienia. Dodawszy do uszu długie kolczyki, a robi z siebie kobieta papuaskę.

MAŁY FELJETON.

Co robi wielki odkrywca, Marconi?

Przed niedawnym czasem Marconi udzielił dłuższego wywiadu jednemu z pism francuskich na temat swoich odkryć. Marconi zaznacza, że istnienie fal elektro-magnetycznych było znane już w odległej starożytności. Nie jemu więc należy przypisać zasługę odkrycia tych fal. Jedyną i wyłączną natomiast zasługą uczonego włoskiego jest zbudowanie stacji odbiorczej. Marconi zamierza pracować w dalszym ciągu nad udoskonaleniem telegrafji bez drutu. Specjalny nacisk obecnie kładzie na to, aby ograniczyć kierunek fal, t. j. aby każde porozumienie radjotelegraficzne nie mogło być dostępne, jak to się obecnie dzieje dla wszystkich posiadaczy aparatów odbiorczych. Marconi ma nadzieję, że uda mu się to przeprowadzić przy pomocy specjalnych reflektorów.

—oOo—

KRONIKA KRAKOWSKA.

Działalność Związku Inteligencji.

W czasach ogólnej apatji i depresji duchowej, Związek Intel. Pol. w Krakowie, z prezesem K. H. Rostworowskim na czele, wykazuje ogromną żywotność. Urządza b. często zebrania ogólne inteligencji, na których podnosi najważniejsze zadania chwili obecnej, jak oszczędność w życiu publicznem i prywatnem, popieranie przemysłu i rzemiosła krajowego, organizowanie się w współdzielnie przemysłowe, rolne, naukowe i handlowe.

Niezapomina też Związek o szerzeniu solidarności między inteligencją i w tym celu urządził parę zebrań towarzyskich, na których może się poznać większy zespół inteligencji i w rozmowach towarzyskich omówić niejeden sposób na usunięcie naszych największych bolączek kraju i narodu, niejedną akcję omówić i rozpocząć.

Jak z tej krótkiej wzmianki widać, Związek Int. Pol. obejmuje całokształt życia w narodzie z całem poczuciem obowiązków, jakie spoczywają na inteligencji. Oby jaknajwięcej więc tych wieców i zebrań towarzyskich było, a przyczyniają się niezawodnie do podniesienia ducha i wyrobienia solidarności w naszem społeczeństwie.

Czytelnia popularna dla wszystkich.

Ruchliwe Towarzystwo im. Ks. Piotra Skargi w Krakowie utworzyło w dużej sali swojego lokalu przy ul. Siennej L. 5, parter, „Czytelnię czasopism dla wszystkich“. Czytelnia zaopatrzona we wszystkie dzienniki miejscowe, ważniejsze dzienniki prawie ze wszystkich miast Polski, oraz w tygodniki i miesięczniki ilustrowane i naukowe, daje wszystkim za bardzo przystępną opłatą wstępu 10 groszy, możność pobieżnego przejrzenia licznie wyłożonych czasopism. Na życzenie są do użytku gości szachy i warcaby.

Czytelnia otwarta jest codziennie od godz. 10 do 1 w południe, oraz od 3 do 7 wieczór. W godzinach wieczornych od 6 do 7 codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych w lokalu Czytelni jest otwarta „Wypożyczalnia książek“, gdzie za opłatą 1 zł., a dla młodzieży 50 gr. miesięcznie, można wypożyczać dzieła treści powieściowej, naukowej, historycznej, oraz dla młodzieży.

Czytelnia Twa Kresów Zachodnich.

Towarzystwo Kresów Zachodnich w Krakowie otwiera w dniu 8 bm. czytelnię polskich i niemieckich pism codziennych i periodycznych wydawanych w województwie śląskiem i Rzeszy Niemieckiej, oraz pism czeskich i słowackich. Członkowie Towarzystwa korzystają z czytelni bezpłatnie, wszyscy inni po uiszczeniu miesięcznej opłaty w kwocie 50 groszy. Czytelnia otwarta jest tylko w dni powszednie od godz. 5—8 wiecz. w sali Towarzystwa, ulica Wielopole 4, II p. Spodziewać się należy, że szlachetne zamiary Towarzystwa, pragnącego pogłębić znajomość kresów, znajdą żywy oddźwięk w krakowskiem społeczeństwie.

Na podwieczorek dziennikarski.

Organizowany przez Związek Dziennikarzy Polskich w Krakowie, w sali restauracji „Udziałowej“ (Drobnera), dzisiaj w niedzielę niewątpliwie pociągną tłumy publiczności, albowiem wspaniały program tego podwieczorku stanowić będzie prawdziwą ucztę artystyczną dla tych, którzy zechcą poświęcić za bilet wstępu tylko 1 złoty wraz z podatkiem gminnym.

Do głównych atrakcyj tego podwieczorku należeć będzie, obok recytacji własnych utworów przez znanego poetę p. Gałuszkę, występ artystki operowej, rozporządzającej pięknym głosem, kierowniczki szkoły śpiewu, p. Marji Mećiwojewskiej. Wysoko ceniona artystka ta odśpiewa szereg aryj operowych, a między innemi arję z „Żydówki“, oraz „Serenadę“ Delibesa i pieśni Niewiadomskiego, Świeżyńskiego, Galla, Żeleńskiego i inne.

Wspaniałe popisy choreograficzne wykona świetny baletmistrz oper wiedeńskiej i petersburskiej, p. Fr. Berdecki wraz ze swą partnerką, p. Ewą Sokalską. Para ta odtańczy w kostjumach „Czardasza“, „Taniec angielski“, oraz „Sen po balu“, przy akompanjamencie orkiestry. Umili przebieg podwieczorku występ młodej a utalentowanej skrzypaczki, p. Maksymowiczówny.

Ponadto urozmaicą program: orkiestra 20 p. p. pod batutą kapelmistrza, p. Szreyera, oraz występ znanego grafologa, p. Gralskiego, który wygłosi krótką pogadankę „O anonimach i ich tragikomicznych następstwach“. Udzielać on też będzie fachowych ocen grafologicznych.

W charakterze akompanjatorek wystąpią pianistki: kierowniczka artystyczna podwieczorku, p. Ludwika Grodzicka i p. Maksymowiczowa. Początek podwieczorku o godz. 4-tej.

—o—

DOMINICA III IN QUADRAGESIMA.

Trzecia niedziela Postu Wielkiego zwana w Polsce „Głucha“, z łacińskiego nosi nazwę w dawnych kalendarzach „Oculi“ od introitu we Mszy św.

W lekcji Mszy św. Apostoł wzywa do naśladowania Boga w miłości, nie słowem, ale czynem. Ewangelja opowiada o wyrzuceniu czarta z niemego.

Myślą przewodnią Kościoła w czasie Wielkiego Postu jest poprawa, oczyszczenie serca i duszy, ku temu służą nabożeństwa wielkopostne, jak gorzkie żale z kazaniami pasyjnemi, droga krzyżowa, Różańca św. część druga bolesna, a szczególniej rekolekcje wielkopostne, mające być przygotowaniem do spowiedzi św. Najlepsze i najskuteczniejsze są „rekolekcje zamknięte“ na osobności. Niestety, brak u nas domów rekolekcyjnych na ten cel poświęconych. Wierni katolicy powinni korzystać przynajmniej z rekolekcyj, które w ciągu postu odbywają się po wszystkich kościołach parafjalnych i zakonnych.

SPRZECIW DRA BADERA OD AKTU OSKARŻENIA — ODRZUCONY.

Wczoraj doręczono oskarżonemu o zabójstwo drowi Janowi Baderowi decyzję sądu apelacyjnego, zapadłą na tajnej sesji we środę, przy rozpatrzeniu wniesionego sprzeciwu. Decyzja ta zapadła pod przew. prezydenta sądu apelacyjnego Woltera w senacie, w którego skład wchodzili nadradca Markiewicz i nadradca Ajdukiewicz. Odrzucono sprzeciw dra Jana Badera, jako nieuzasadniony.

Jak wiadomo, w sprzeciwie żądał oskarżony zmiany kwalifikacji czynu. W motywach odrzucenia sprzeciwu zaznaczono, że sąd apelacyjny nie znalazł zmiany kwalifikacji według ustawy tylko w tym wypadku mógłby się zastanawiać, gdyby oskarżony twierdził, że sprawa należy przed sąd przysięgłych. Rozprawa odbędzie się przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie.

NOWY ZARZĄD KURATORJUM FINANSOWEGO AKADEMJI GÓRNICZEJ.

Dnia 26 lutego pod przewodnictwem rektora dr. inż. J. Krauzego odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Kuratorjum Finansowego Akademji Górniczej. Prof. Dr W. Goetel, jako skarbnik, przedstawił pokrótce działalność Kuratorjum za okres sprawozdawczy, wykazującą dużą żywotność tej instytucji w dążeniach przyjścia z pomocą młodzieży akademickiej. Po odbytych wyborach do Zarządu weszli: Rektor Dr Inż. Jan Krauze w charakterze przewodniczącego, oraz pp. prof. R. Dawidowski, prof. Dr W. Goetel i prof. St. Skoczylas.

Jednocześnie uchwalono złożyć gorące podziękowanie p. Dr. Inż. Antoniemu Meyerowi, Dyrektorowi Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie, za czynne akcje, mające na celu przysporzenie funduszów Kuratorjum.

—o—

Kraków, 7 marca.

Niedziela 7: św. Tomasza z Akwinu.
Poniedziałek 8: św. Wincentego Kadłubka.

Poniedziałek 8: wschód słońca o godzinie 6.11, zachód o 17.32.

ODZNACZENIE. W dniu wczorajszym wręczył wojewoda krakowski p. Kowalikowski, w obecności rektora Akademji górniczej Krauzego, odznaki krzyża komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski“ prof. Akademji górniczej, Dr. Janowi Jaroszowi, b. naczelnikowi Wydziału Ministerstwa oświaty i b. kuratorowi okręgu szkolnego łódzkiego.

KS. DR. T. KRUSZYŃSKI — PIERWSZYM DOCENTEM AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Na mocy zatwierdzenia przez Ministra Oświaty jednogłośnie powziętej przez profesorów krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych uchwały, powierzono Ks. Dr. Tad. Kruszyńskiemu wykłady z zakresu sztuki kościelnej tak na wydziale architektury, jak malarstwa i rzeźby. Wprowadzenie tej nowej siły naukowej do Akademji powitać należy z uznaniem, gdyż wobec dzisiejszych wymagań przy budowie i ozdobie kościołów, znajomość starej tradycji chrześcijańskiej i przepisów kościelnych jest niezbędna. Ks. T. Kruszyński wydał szereg naukowych prac o architekturze chrześcijańskiej i przemyśle artystycznym i znany jest szeroko z działalności obywatelskiej i artystycznej.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO P. Ak. Um., odbędzie się w poniedziałek 8 b. m., o godz. 5 popoł. Porządek dzienny obejmuje: Dr. Zenon Klemensiewicz: Orzecznik przy formach osobowych słowa być; Kazimierz Piekarski: Początek drukarskiej działalności Florjana Unglera 1510—1515. — Po referatach posiedzenie administracyjne.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Wczoraj została otwartą w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim nowa wystawa obrazów. Na całość wystawy złożyły się dzieła: W. Kossaka, T. Grotta, T. Waśkowskiego, A. Harland-Zajączkowskiej (Lwów), L. Albiuowskiej-Michniewiczowej (Lwów), A. Czarnowskiej (Lwów), oraz bardzo interesujące minjatury Marji Chybińskiej (Lwów). Świetlicę zajęła wystawa reprospektywna starych mistrzów polskich i zagranicznych, urządzona staraniem prof. Dra J. Mycielskiego. Resztę sal zajęły obrazy St. Dyboskiej, L. Pinkasówny, Czerwenki, Lewkowicza, Müllera, Czechowicza i innych. Począwszy od dnia dzisiejszego można w sekretarjacie Towarzystwa odbierać premje za rok 1924 i 1925 (Rocznik ilustr. Nr. II).

Z OKAZJI 60-TEJ ROCZNICY ISTNIENIA T-WA WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. w Krakowie, odbędzie się w maju b. r. uroczysty obchód jubileuszowy, połączony ze zjazdem byłych członków Twa. W tym celu Zarząd Twa Wzaj. Pom. U. U. J. prosi wszystkich byłych członków Twa, a zwłaszcza byłych członków Zarządu Twa, o podanie swych adresów celem przesłania odpowiednich zaproszeń, programów i t. p. Adres: ul. Jabłonowskich 10/12.

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI DLA EKSTERNÓW, którzy uczęszczali ostatnio do wyższych klas gimnazjalnych w okręgu szkolnym krakowskim, odbywać się będą przed państw. komisję egzaminacyjną w Krakowie w czerwcu br. i w lutym 1927 r. Podania o dopuszczenie do egzaminów w terminie wiosennym należy składać w Kuratorjum do 15 bm., zaś w terminie zimowym do 15 listopada.

INSTYTUT PSYCHOTECHNICZNY W KRAKOWIE. Miejscowe organizacje samorządu politycznego i gospodarczego powołują do życia instytut psychotechniczny, który już w najbliższych miesiącach podjąć ma działalność. Celem zaznajomienia szerszych sfer społeczeństwa, zwłaszcza kół rękodzielniczych i przemysłowych, gron rodzicielskich oraz wychowawców i młodzieży z bardzo ciekawym problemem badań psychotechnicznych, wygłosi dyr. Izby handlowej Dr Beres we wtorek 9 bm. o 6-tej wiecz. w wielkiej sali Starego Teatru wykład na temat: „Badanie uzdolnień przy wyborze zawodu“.

ZMIANY W RUCHU POCIĄGÓW. Na czas od 15 b. m. do 14 maja b. r. włącznie wstrzymała Dyrekcja kolei w Krakowie bieg pociągu pospiesznego Nr. 409, przyjeżdżającego do Krakowa z Poznania i Katowic o godz. 5 min. 58; pociągu pospiesznego Nr. 410, odjeżdżającego z Krakowa do Katowic i Poznania o godz. 22 min. 20; pociągu osobowego Nr. 29, odjeżdżającego z Krakowa do Lwowa o godz. 23 min. 20; pociągu osobowego Nr. 30, przyjeżdżającego do Krakowa ze Lwowa o godz. 9 min. 45.

ARESZTOWANIE OSZUSTKI. Organa ekspozytury śledczej aresztowały Olgę Albinę Marszałek, z Nowej Wsi (Czechosłowacja) poszukiwaną za kradzieże, oraz za szereg oszustw popełnionych na terenie Krakowa. Oszustw tych dopuszczała się w ten sposób, że wyłudzała kwity bagażowe i podejmowała bagaż, poczem się ulatniała w niewiadomym kierunku, również wyłudzała świadectwa od służących pod pozorem dania posady, której nie miała.

NA TARG NA KONIE spędzono ogółem 356 koni. Płacono: za konie pojazdowe od 350 do 700 zł., za konie pociągowe ciężkie od 350 do 600 zł., za konie pociągowe lekkie od 80 do 250 zł., za konie rzeźne od 20 do 100 zł.

—o0o—

Zawiadomienia i komunikaty.

WALNE ZEBRANIE TOW. URZĘDNIKÓW KONTROLI SKARBU wojew. krakowskiego dziś (niedziela) o godz. 9 rano w Domu Związkowym przy ul. Potockiego 11.

ODCZYTY POSŁÓW W KRAKOWIE. W niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędą się w sali posiedzeń Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń (Basztowa 8) odczyty posła ks. Adama Wyrębowskiego p. t. „Praca inteligencji w stronnictwach politycznych“, oraz posła Dr Jerzego Michalskiego p. t. „Paradoksy w naszych poglądach gospodarczych“. Wstęp wolny, goście mile widziani.

WALKA O POMORZE BAŁTYCKIE OD JAGIEŁŁY DO ZYGMUNTA I. Odczyt na ten temat wygłosi prof. dr. Fryderyk Papée, dzisiaj w niedzielę o godz. 5 po południu, w sali 39 Collegjum Novum.

ZEBRANIE Związku wdów i sierót „Wzajemna Pomoc“ w Domu Związkowym przy ul. Potockiego 11 o godzinie 4 po południu (niedziela 7 b. m.).

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B,l. 39) poniedziałek 8 b. m.: Adam Polewka: Ludzie, którzy holują słońce; wtorek, 9 b. m., prof. Uniw. dr. Witold Wilkosz: Irracjonalizm myśli dzisiejszej; środa, 10 b. m., Jarosław Janowski i Jalu Kurek: Wieczór teatru i kina; czwartek, 11 i piątek 12 b. m., red. Konst. Srokowski: Ewolucja komunizmu w Rosji; sobota 13 b. m., prof. B. Hamel: Proust, le rénovateur. Początek o g. 7 wieczór.

CHRYSTUS I SZATAN. Odczyt na ten temat wygłosi ks. prof. Hortyński, w Instytucie Wykładowym (plac Szczepański 8), w poniedziałek 8 b. m. o godz. 6 wieczór.

WIECZÓR RECYTATORSKI P. KAZIMIERY RYCHTERÓWNY. W poniedziałek 8 b. m. wystąpi w „Bagateli“ znakomita recytatorka, Kazimiera Rychterówna, z bogatym programem o wysokim poziomie literackim. Wieczór ten, zawierający perły poezji polskiej, stanowić będzie pierwszorzędną atrakcję dla miłośników sztuki recytatorskiej.

STARANIEM TOW. MUZYCZNEGO odbędzie się we wtorek 9 b. m., w sali Starego Teatru, koncert wokalny ku uczczeniu 25-tej rocznicy śmierci Verdiego, z udziałem artystów opery pp. H. Łowczyńskiej, Z. Bandrowskiej, L. Jaworzyńskiej, J. Bogdanowiczowej, J. Krzyształowiczowej, pp. K. Kniaginina, J. Abelsa i A. Mazurka, pp. M. Lewandowskiej, M. Jarrowej i S. Matuszyka, oraz Chóru mieszanego Tow. Muzycznego pod kierownictwem dyr. B. Wallek-Walewskiego.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDU odbędzie się we czwartek 11 b. m. o godz. 5 po południu, w sali konferencyjnej Magistratu. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie komisarza rządu z dotychczasowej działalności, oraz wydanie opinji o projekcie budżetu miejskiego na rok 1926 przez członków Rady.

O WRAŻENIACH Z WYCIECZKI DO LAPONJI będzie mówił prof. Uniw. Jag. Dr. Szafer, w sali Zakł. Zoolog., św. Anny 6, we środę 10 b. m. o godz. 6 wieczór.

O APOLOGJI TEATRU I TRIUMFIE KINA będą mówić pp. Jar. Janowski i Jalu Kurek w Koll. Wykł. Nauk. (Rynek 39, II p.) dnia 19 bm. o godz. 7 wieczór. Wstęp 1 zł., akademicki 50 groszy.

BEZPŁATNE KURSA ZAWODOWE zorganizowało hospicjum czeladników i techników przy Zw. młodz. rękodz. i przem. Zgłoszenia w lokalu Hospicjum przy ul. św. Tomasza l. 29, I. p. między godz. 7—10.

BERTA KIURINA, słynna śpiewaczka opery wiedeńskiej, po swych triumfach w Londynie, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek 11 b. m., w Starym Teatrze. Koncert ten wywołał w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

SEWERYN EISENBERGER, znakomity pianista, którego każdorazowe pojawienie się na estradzie koncertowej w naszem mieście jest entuzjastycznie witane, wystąpi w Krakowie w sobotę 13 b. m. z bogatym programem.

KONCERT KRAKOWSKIEGO „ECHA“ pod dyrekcją Wallek-Walewskiego, z udziałem świetnego skrzypka, Józefa Cetnera, odbędzie się w Krakowie we wtorek 16 b. m. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Przyjaciele“, wieczór: „Intryga i miłość“.
Poniedziałek: „Intryga i miłość“.
Wtorek: „Intryga i miłość“.
Środa: „Pan poseł“.
Czwartek: „Intryga i miłość“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“

Niedziela po poł.: Dajemy trzy rewje.
Niedziela wieczór: Dajemy trzy rewje.
Poniedziałek: Dajemy trzy rewje.

REPERTUAR „BAGATELI“

Niedziela: o godzinie 4 po południu i o 8-ej wieczór: Występy „Semafora“.

TEATR LALEK MARJONETEK—św. Jana 6.

„Jak Kajtuś z djabłów zakpił“. (W niedzielę dwa przedstawienia: o 11 przedpoł. i o 3.30 popoł.

REPERTUAR KONCERTOWY

Czwartek 11: Berta Kiurina, śpiewaczka.

WANDA: „Żywy nieboszczyk“.
REDUTA: „Tajemnica klubu Savoy“.
UCIECHA: „Weseli młynarczykowie“ (Pat i Patachon).
WARSZAWA: „Król apaszów“.
NOWOŚCI: „Gdy miłość kończy się“, dramat w 8 aktach i „Żoneczka na urlopie“, komedja w 8 aktach.
PROMIEŃ: „Dzwonnik z Notre-Dame“.
SZTUKA: „Variette“.

—o0o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Intryga i miłość“ grana będzie w Teatrze Słowackiego prócz środy przez wszystkie dni tygodnia z pp. Jadwigą Smosarską, Bednarzewską, Zalewską, Sochą, Brackim, Kułakowskim, Piekarskim, Leliwą w głównych rolach. We środę Fijałkowskiego „Pan poseł“, jako jubileuszowe przedstawienie Włodzimierza Miarczyńskiego, w 25-lecie pracy w teatrze krakowskim. — W przyszłym tygodniu minie 25 lat od pamiętnej premjery „Wesela“ Wyspiańskiego w Krakowie. Teatr uczci tę datę nietylko przedstawieniem nieśmiertelnego dzieła, lecz także uroczystą akademją z udziałem wybitnych sił literackich i artystycznych.

TEATR NOWOŚCI. Przygotowana przez teatr Nowości nowa rewja Leedigera p. t. „Puśćmy się“, zostanie wystawiona w połowie przyszłego tygodnia. Dyrekcja postarała się o bogatą oryginalną wystawę i barwne kostjumy. W części muzycznej znajduje się cały szereg nowych piosenek znanych kompozytorów: Tad. Pliszewskiego, dyr. A. Rapackiego, I. Wesłego. Obsada rewji została specjalnie opracowana, przyczem główne role spoczęły w rękach p. Jaśkównej, Tad. Pilarskiego, Stefańskiego, Rewskiego, Dąbrowskiego i innych. W części baletowej szereg niespodzianek, przygotowywanych przez baletmistrza Nowolarskiego.

—o0o—

REKOLEKCJE. Stow. Pań Miłosierdzia urządza rekolekcje pod przew. Ks. Dyr. Lorka w kaplicy SS. Miłosierdzia, ul. Warszawska 8 od poniedziałku 8 b. m. Codziennie jedna nauka o 6 wiecz. Wstęp dla Pań stowarzyszonych i wprowadzonych przez nie gości.

Teatr Marjonet w Sali Saskiej.

„Jak Kajtuś z djabłów zakpił“.

Naprawdę niedocenia się roli teatru dla dzieci i młodzieży w Polsce. Nie mamy dotychczas właściwie teatrzyku poświęconego naszym „milusińskim“. Impreza, która powstała w Krakowie, powinna mieć wielkie szanse rozwoju. Oczywiście musi jeszcze wykonać pewną ewolucję w kierunku ulepszenia technicznego i odpowiedniego dostrojenia się do horyzontu dzieci.

Obrazek „Jak Kajtuś z djabłów zakpił“ jest miłą bajeczką o łokciowym bohaterze z Pacanowa i jego przygodach w piekle. Należałoby może większy nacisk położyć na przepych dekoracji i barw (reflektory), wogóle podnieść bardziej element cudowności i nadzwyczajności. Wbija się to bardzo głęboko w pamięć dziecka. Miłem pomyśleniem jest rozdawanie nagród dzieciom za rozwiązywanie trafne szarad; kontakt z maleńką publicznością jest serdecznym węzłem, który łączy rozmarzone główki z bohaterami scenki. **(m.)**

† Malwina z Borzęckich Janowska

córka Hortenzji z Jaxa Rożnów i Antoniego Borzęckiego, więźnia stanu, **matka artystów Stanisława i Bronisławy Rychter Janowskiej,** emerytowana dyrektorka szkoły im. Czackiego, zmarła wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 84.

Na stanowisku dyrektorki i jako nauczycielka oddawała się przez lat 42 swemu zawodowi z największem zamiłowaniem, zyskując wdzięczną pamięć bardzo licznej rzeszy uczennic. Za zasługi położone w swym zawodzie, odznaczoną była krzyżem zasługi i medalem.

Wychowana w domu rodziców, których cechowały cnoty chrześcijańskie i obywatelskie, była gorącą patrjotką i patrjotyzm ten w oddane swej pieczy młode dusze wszczepiała. **W r. 1863 brała pośredni udział w ruchu powstańczym.** Umysłu czynnego, pisywała drobne powieści dla ludu, drukując je w „Wieńcu i Pszczółce“ pod pseudonimem Zośki z Wejnarowej. Pod własnem nazwiskiem ukazywały się także w temsamem piśmie odezwy pisane wierszem do Teofila Lenartowicza, wzywające go do powrotu do kraju, nigdy nie pozostawały one bez odpowiedzi. W r. 1866 poślubiła Władysława Janowskiego, uczestnika powstania. Pozostawiła syna Stanisława i córkę Bronisławę, znanych artystów malarzy.

Niepospolitych zalet duszy i serca, najszlachetniejszego charakteru, pozostawia po sobie najlepsze wspomnienia i głęboki żal wśród tych, którzy ją znali. Cześć pamięci najlepszej matki i obywatelki!

†

JÓZEF TOKARZ

Urzędnik Banku Związku Spółek Zarobkowych

przeżywszy lat 33, po krótkiej a ciężkiej chorobie opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 6 marca 1926.

Dyrekcja traci w Zmarłym wzorowego Pracownika, zaś Koledzy ukochanego i nieodżałowanego Przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9-go marca o godzinie 16-tej z Kaplicy Cmentarnej.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we środę dnia 10 b. m. o godzinie 7·30 rano w kościele OO. Kapucynów,

na które to smutne obrzędy zapraszamy wszystkich Kolegów i Znajomych

Dyrekcja oraz Urzędnicy
Banku Związku Spółek Zarobkowych
Oddziału Krakowskiego.

Browar Krakowski Jana Götza
Kraków, ulica Lubicz L. 17.

wyrabia **„MALTYNĘ“** wyrabia

zawierającą wysokowartościowe składniki odżywcze i ułatwiające trawienie, co stwierdza niżej przytoczone świadectwo Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego i Komisji przemysłowo-lekarskiej tegoż Towarzystwa i dlatego nadaje się znakomicie do odżywiania osób osłabionych i chorowitych, jakoteż dzieci.

„Maltyna“ jest do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

Odpis świadectwa:

Krakowskie Towarzystwo Lekarskie na posiedzeniu naukowem w dniu 17-go lutego 1926 r. uchwaliło polecić preparat Krakowskiego Browaru Jana Götza pod nazwą **„Maltyna“** jako produkt w tym rodzaju doskonały, przygotowany ze słodu jęczmiennego na zasadzie nowożytnych poglądów i metod.

Preparat ten otrzymany z zacieru słodowego przez odparowanie w próżni w temperaturze poniżej 40° C. zawiera prócz znacznej ilości maltozy (65, 4%) i rozpuszczonego białka (5, 4%) także dużą ilość diastazy i składników czynnych surowego ziarna jęczmiennego (witaminów).

Z tego powodu posiada **„Maltyna“** wyrobu Browaru Jana Götza w Krakowie, nietylko wysoką wartość odżywczą ale i ułatwiającą trawienie pokarmów mącznych.

Kraków, dnia 18 lutego 1926 r.

Dr. Michał Seńkowski m. p.
Przewodniczący Komisji przemysłowo-lekarskiej Krak. Tow. Lekarskiego.

Prezes Krak. Towarzystwa Lekarskiego
Prof. K. Majewski m. p.

„DYWAN“ Tkalnia Dywanów: i Kilimów Spółka z o. p.
Kraków-Podgórze, ul. św. Kingi 9.
poleca dywany i kilimy najprzedniejszego gatunku i na przystępnych warunkach. 8

Specjalny Oddział: Naprawa artystyczna, fachowa i sumienna dywanów perskich, kilimów i t. d.

Inwalida wojenny cierpiący na epilepsję, niezdolny do pracy pozostający w skrajnej nędzy wraz z żoną i 8 dzieci, prosi litościwe osoby o pomoc. Nędzę stwierdzono świadectwem ubóstwa. Łaskawe składki przyjmuje Adm. „Gł. Nar.“ dla „Inwalidy“ Z. O.

Zdolna gospodyni
w średnim wieku, poszukuje posady. Zna się na kuchni i gospodarstwie, z chwalebnemi świadectwami, samodzielna, wolna od 15 marca.
Adres: **Franciszka Kudzielka, ul. Hettwerowej L. 12. Biała, k. Bielska, Małopolska.**

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, Karmelicka 59, II. p.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty. 9

PIECZĄTKI KAUCZUKOWE Z PROWINCJI ODWROTNĄ POCZTĄ
KRAKÓW
A. FISCHHAB
Grodzka 50
wykonuje w przeciągu kilku godzin

SZYLDY NAPISY
emaljowane
dostarczam w jak najkrótszym czasie.

ZAKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 30.
Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie. 13

KILIMY na RATY!
gotowe i na zamówienia, również jako dekoracje kościołów poleca
Chrześcijańska wytwórnia kilimów
KRAKÓW Siemiradzkiego 11 **„OSTOJA“** KRAKÓW Siemiradzkiego 11
Dla P. T. Księży ulgi w spłatach. 215

◄ **ROK ZAŁOŻENIA 1808** ►



Jedyna Polska Krajowa Firma
Odlewnia Dzwonów
Braci Felczyńskich
W KAŁUSZU I PRZEMYSLU 8

KAŁUSZ, ul. Króla Jana Sobieskiego. — Telefon Nr. 20.
PRZEMYSL, ul. Krasińskiego 63. — Telefon Nr. 108.

Odznaczona złotymi medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych.

Dostarcza dzwony harmonijne jakoteż pojedyncze w dowolnych wielkościach i tonach z metalu (bronzu) najlepszego o głosie czystym i donośnym.
Dzwony pęknięte przelewa, oraz dostraja pod gwarancją czystej harmonji do dzwonów starych już istniejących.
Dzwony stare uszkodzone przyjmuje do naprawy i przemontowuje stare systemy na nowe.
Posiada stale na składach wielką ilość dzwonów już gotowych o rozmaitej wadze i tonach.
Dzwony dostarcza na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, — w razie zaś, gdyby dzwony przez nas dostarczone nie odpowiadały wyżej podanym warunkom, firma własnym kosztem zabiera je napowrót, nie roszcząc sobie żadnej pretensji do strony kupującej

Ceny najniższe. 1202 **Spłata ratami.**

Wielka ilość listów pochwalnych do przeglądu.

Kursa naukowe „WIEDZA“
pod osobistem kierow. prof. Bogusława Butrymowicza
Kraków, Studencka 14.
Przyjmują wpisy na drugie półrocze roku szkolnego 1925/6.

Kursa obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia, w sekretarjacie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic). — Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. 7

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

FORTEPIANY, PIANINA i FISHARMONJE
WŁ. BOLOŃSKI, (Z. RABA Nast.)
KRAKOW Rynek gł. L. 34. I p.
4 **Pałac Spiski.**
ROK ZAŁOZ. 1880. TELEFON 465.

W Rabce w willi „STELLA“
obok Zakładu — **od 1 maja nowootwarty**
pierwszorzędny pensjonat
Drowej A. Hubisztowej — tylko dla chrześcijan.
Pokoje słoneczne z piecami, telefon, kuchnia wykwintna na żądanie djetetyczna. — Przyjmuje się również panienki od lat 14, zapewniając rodzicielską opiekę. 221

Zgłoszenia: **A. HUBISZTOWA**
Kraków, ul. Karmelicka 50.

KILIMY perskie i smyrneńskie **DYWANY**
„MAKATA“
Kraków — ul. Straszewskiego 28.
Poleca kilimy i dywany gotowe, przyjmuje i wykonuje wszelkie **zamówienia dla kościołów** według każdego żądanego wzoru i rysunku. 218

FISHARMONJA
„TRIUMPH“
firmy **R. PAJKR**, 2½-głosowa o 11 rejestrach, o pełnym i miłym głosie, nadająca się do kościoła lub do salonu, w bardzo dobrym stanie
do sprzedania
za cenę **1.600 zł.** Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu pod „Triumph“.

Art. Zakład blacharski
wykonuje pokrycia kościołów, sygnaturek, dachów blachą miedzianą, cynkową, pocynkowaną, ołowiem i eternitem, zakłada piorunochrony. Wykonuje prace bardzo solidnie z gwarancją kilkuletnią i na dogodnych warunkach.
Edward Pieczonka
Kraków, Zwierzyniecka 10

Wielki wybór
serwisów stołowych porcelanowych na 6 osób z pięknym deseniem od zł 75, poleca Władysław Tomaszewski, — Kraków, Rynek 16, — róg ulicy Grodzkiej. 183

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie. Gumki zakłada na poczekaniu — Piechowicz, — Mikołajska 7, 182

Ważne
dla P. T. Duchowieństwa kamizelki z czystej wełny. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres maszynowego trykotarstwa wchodzące jako to sweatery, sukienki i ubranka chłopięce, kamizelki i t. p. Wytwórnia katolicka. — Wykonanie pierwszorzędne. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. Jadwiga Pinkas Kraków, ul. Wolska l. 21. I. p.

Meble salonowe — w dobrym stanie — kupię — Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“ pod „W.Ł.“

87-letnia staruszka pochodząca z dobrej rodziny, która wskutek wypadków wojennych straciła całe mienie — tą drogą uprasza szlachetnych ludzi o pomoc. Dla staruszki Z. Z. przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“. 1640

MIÓD
patoka — deserowy kuracyjny
prawdziwy bez domieszek pod gwarancją z własnej największej galicyjskiej pasieki wysyła za pobraniem opłatnie 5 kg. **złotych 14 i 27 zł. za 10 klg.**
Eugeniusz BILINSKI w Zbarażu. 1625

Kilimy dywany, wełniaki (á la Łowickie) o artystycznych stylowych wzorach, gotowe i na zamówienia poleca: Wytwórnia „Kobierzec“ Kraków Podwale 3, Skład przędzy kilimowej, smyrneńskiej osnowy, kanwy. Ceny fabryczne. Dogodne warunki zapłaty!

Pokój umeblowany w śródmieściu z osobnem wejściem z przedpokoju na I-ym piętrze zaraz do wynajęcia dla solidnego pana. — Informacji udziela się Krowoderska 29 I. piętro, drzwi na prawo od godz. 4 do 6 popoł. 217

Browar krakowski JANA GÖTZA
ODDZIAŁ PRZETWORÓW CHEMICZNYCH
Kraków, ul. Lubicz 17.
TELEFON NR. 53.
wyrabia i poleca
„Syntlak“ do politury 167
„Syntlak“ do lakierowania
„Syntlak“ do werniksowania mebli
„Syntlak“ do sztywnienia kapeluszy
„Syntlak“ do impregnowania płacht, namiotów nieprzemakalnych i niezapalnych.
„Syntlak“ dla odlewów żelaznych
„Syntlak“ dla izolacji elektrycznych
„Syntlak“ do utrwalania rysunków.

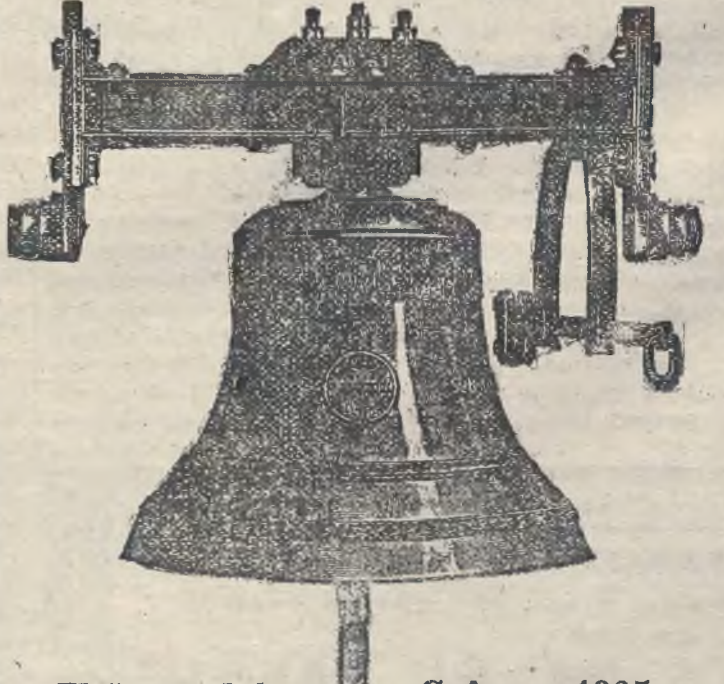
FILIP WOŹNIAK
ZAKŁAD POZŁOTNICZO-RZEŹBIARSKI
w Krakowie, Szewska 25.
Odznaczony medalem umiejętnej pracy na wystawie w r. 1870 i 1887.
Wykonuje nowe ołtarze, ambony, feretrony, przeprowadza restauracje starych. — Wykonanie złoceń i malowanie ołtarzy może być przy dogodnych spłatach i na prowincji prowadzone. Prócz tego wykonuje ramy wszelkiego rodzaju — złoci meble i prowadzi wszystkie roboty w zakres pozłotniczo-rzeźbiarski wchodzące.

WAPNA NAWOZOWEGO
drobnego oraz mielonego doborowego o wysokiej zawartości tlenku wapnia, dostarczają po konkurencyjnych cenach 179
Wapienniki i Kamieniołomy w Płazie, p. Chrzanów.
Biuro w Krakowie, ulica Straszewskiego L. 27.

Popierajmy przemysł ojczysty!

„GŁOS MIESZCZAŃSKI“
Pismo tygodniowe, poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.
Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Krzyża 11.

Istnieje przeszło 100 lat!
Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 7-ma złotymi medalami



ODLEWNIA
DZWONÓW
Karola Schwabego
w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

Odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Złoty medal Gniezno 1925.

Ceny najniższe! 5 **Warunki spłaty dogodne!**

POLICHROMJE KOŚCIOŁÓW
od najbogatszych do najskromniejszych wykonuje
ZAKŁAD MALARSKI
KAROLA ORLECKIEGO
KRAKOW — ULICA ŁOBZOWSKA L. 15. Tel. 15.20.
81 podług oryginalnych projektów i kartonów oraz pod artystycznem kierownictwem
JANA BUKOWSKIEGO
PROF. PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE.

Pierwszorzędne wykonanie we wszystkich technikach monumentalnych — tempera — fresk — kaseina — sgraffito.

DOGODNE WARUNKI SPŁATY.

Wybitniejsze wykonane dotychczas dzieła: Polichromja kościoła OO. Jezuitów na Wesołej w Krakowie. — Polichromja kościoła Państw. Zakładu dla nerwowo i umysłowo chorych w Kobierzynie. — Polichromja kościoła OO. Cystersów w Mogile. — Polichromja kościoła OO. Cystersów w Szczyrzycu. — Polichromja kaplicy Matki Boskiej Loretańskiej OO. Kapucynów w Krakowie. — Polichromja kościoła gimnazjalnego w Nowym Sączu. Polichromja kaplicy na wystawie architektonicznej w Krakowie. — Polichromja kościoła parafjalnego w Skrzyszowie. — Polichromja kościoła parafjalnego w Kluczkowicach i w. in

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedz. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka